

SPRAWOZDANIA I RECENZJE

Liturgia Sacra 18 (2012), nr 1, s. 239–298

Międzynarodowa konferencja naukowa ***Między liturgiką a performatyką***

(Opole, 23–24 listopada 2011 r.)

Co dwa lata organizowane jest na Uniwersytecie Opolskim sympozjum, które gromadzi liturgistów, teatrologów i polonistów z wiodących środowisk akademickich Polski. W dniach 23–24 listopada 2011 r. odbyło się kolejne takie spotkanie, które tym razem przerodziło się w międzynarodową konferencję zatytułowaną *Między liturgiką a performatyką*. W tematykę spotkania wprowadził ks. prof. Helmut Sobeczko, który jako jedyny liturgista w Polsce zajmował się dotąd tą problematyką. Ponieważ jest to tematyka prawie wcale nieobecna w polskiej literaturze liturgicznej, dlatego organizatorzy zaprosili prof. Benedikta Kranemanna, by przedstawił aktualny stan dyskusji o relacjach między liturgią a *performans* w niemieckojęzycznej liturgice. Dzięki tej prezentacji słuchacze mogli sobie wyrobić niemiecki obraz relacji pomiędzy tym, co postuluje tamtejsza nauka o liturgii, a tym, co w niej widzą teoretycy preformatyki.

Swoistego rodzaju przeskokiem był referat ks. prof. Janusza Czernieckiego, który w środowisku opolskim uchodzi słusznie za specjalistę od liturgii Kościołów wschodnich. W swoim referacie zatytułowanym *Performatywność liturgii koptyjskiej* przedstawił słuchaczom przebieg koptyjskiej liturgii eucharystycznej w jej warstwie performatywnej, pokazując ją także jako swoistego rodzaju „widowisko”.

Kolejny referat przedstawił autor niniejszego opracowania, który w wystąpieniu zatytułowanym *Między sakramentem małżeństwa a weselnymi teatralizacjami*

pokazał nie tylko jak powinna wyglądać liturgia sakramentu małżeństwa w oparciu o księgę liturgiczną, ale też wskazał liczne pozaliturgiczne *performance* towarzyszące zawieraniu małżeństwa. Jeden z nich ocenił pozytywnie, a inne poddał teologicznej krytyce.

Z kolei prof. Dariusz Kosiński z Uniwersytetu Jagiellońskiego w referacie zatytułowanym *Poza normą liminalną. Liturgia jako model działań performatywnych* podjął próbę pokazania, że liturgia jest autonomicznym i odrębnym rodzajem *performance*. Dlatego odróżnia liturgię jako *performance* od innych jego rodzajów, w szczególności od rytuału. Przeciwstawia się przyjmowanej często jako oczywistość tezie, że liturgia, a w szczególności liturgia eucharystyczna, to rytuał. By wykazać fałszywość takiego założenia, dokonał krótkiego przeglądu kilku najbardziej popularnych definicji rytuału (Arnold van Gennep, Victor Turner, René Gerard), dążąc do ukazania oczywistych różnic między liturgią a opisywanymi przez te teorie działaniami. Przywołując podstawowe twierdzenia teologii liturgicznej, wskazał te elementy Mszy św., które stanowią punkty węzłowe jej dramaturgii. Na koniec postawił tezę o istnieniu swoistego „modelu doświadczenia liturgicznego”, którego powołanie środkami artystycznymi stanowiło i stanowi przedmiot poszukiwań artystów dążących poprzez sztukę do doświadczeń metafizycznych.

Jana Pilatova przyjechała z Republiki Czeskiej, a swoje wystąpienie zatytułowała: *Kiedy jeden człowiek zaczyna już jak gdyby poznawać drugiego*. Nawiązała w ten sposób do wypowiedzi Jerzego Grotowskiego, twórcy Teatru Laboratorium, w którym miała możliwość działać w ramach stażu. Jest to jednak cytat z *Peregrinatio Egerii*. Pielgrzymowała ona do Ziemi Świętej i obchodziła Święta Wielkanocne w Jerozolimie w latach osiemdziesiątych IV w. Świat się wtedy walił i Egeria pragnęła dotrzeć do źródła ocalenia. J. Pilatova chciała pokazać, że drogi Grotowskiego poza teatr podejmują problem sensu pielgrzymowania, wyrzeczenia i radosnego trudu, jaki jest efektem działania człowieka czynu.

Przedmiotem wystąpienia prof. Lecha Sokoła z Warszawy stała się część pierwsza trylogii dramatycznej *Do Damaszku* Augusta Strindberga, który w życiu swoim przechodził okres fascynacji deizmem, a następnie ateizmem, by powrócić do swojej religii, łączącej w sobie elementy luteranizmu, katolicyzmu, buddyzmu i hinduizmu. Ta mieszanka odbiła się wyraźnie w jego później twórczości. Bohater omawianej sztuki odbiera tajemnicze znaki, które zaświadczenia o istnieniu rzeczywistości transcendentnej, zaczyna sobie zdawać sprawę, że Ktoś rządzi jego życiem, miesza mu szyki, ale ostatecznie prowadzi ku nawróceniu. Od tego czasu najzwyczajniejsze czynności nabierają znaczenia religijnego i liturgicznego, których bohater nie chce zaakceptować, ale w końcu sam chce je jednak tak pojmować.

Prof. Ewa Wąchocka z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach w wystąpieniu, które zatytułowała *Imitacja, transformacja, działanie. Formy modlitewne we współczesnym polskim dramacie*, pokazała, że struktury modlitewne w dramacie można

rozpatrywać ze względu na rodzaj i stopień ich performatywnej skuteczności. We współczesnych tekstach teatralnych prośby kierowane do Boga mogą być bardzo różnego rodzaju, nie zawsze zgodne są z tym, co teologia określa mianem „planu Bożego”, bywają nieraz wypowiedziane poza horyzontem wiary, ich adresatem niekoniecznie też musi być Bóg, toteż zachowania modlitewne postaci oscylują między autentyzmem ekspresji a pustym rytuałem, między doznaniem świętości a profanacją. Swoje tezy zilustrowała na koniec przytaczając rozwiązania tego problemu obecne w wybranych dramatach.

Ostatnią część tego dnia wypełniła praca w trzech sekcjach. W pierwszej grupie można było wysłuchać wystąpienia dra Tadeusza Kornasia z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Podjął on temat obecności dramatów liturgicznych w polskim teatrze (i Kościele). Wyszedł od pytania: Czy możliwa jest rekonstrukcja dramatu liturgicznego dzisiaj? W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych dramat liturgiczny „rekonstruowany” był jako forma teatru muzycznego, gubiąc jednak przy tym swe naturalne „liturgiczne” miejsce. Kontekst liturgiczny został poświęcony dla dobra dzieła teatru, choć nie został on całkowicie wyeliminowany. Przykładem jest Kazimierz Dejmek, który zrealizował w bazylice archikatedralnej św. Jana w Warszawie *Grę o Męce i Zmartwychwstaniu* (*Ludus Passionis et Resurrectionis*). Natomiast Teatr Wielki w Warszawie wystawił *Ludus Danielis* (XIII-wieczny rękopis z Beauvais). Tworzący to dzieło Marcin Bornus Szczyciński miał nieprzepatą chęć zagrania tego — jednak dramatu liturgicznego — podczas liturgii. To się stało, bowiem w 1994 r. powstała Schola Teatru „Węgajty”, która prezentuje średniowieczne dramaty liturgiczne w obrębie oficjów, a więc w przestrzeni dla nich prawie naturalnej. Nie są, jak niegdyś, wystawiane przez kler, choć zawsze celebrans czy monastyczna wspólnota są ich współuczestnikami. Prezentacje te jednak są przez sporą część publiczności postrzegane jak spektakl, nie zaś jako nabożeństwo.

Kolejny referat w tej sekcji wygłosiła dr Katarzyna Flader z Instytutu Wiedzy o Kulturze UKSW z Warszawy. Swoje wystąpienie zatytułowała: *Kryptoteologia w performansie scenicznym na przykładzie Teatru Śmierci i Miłości Tadeusza Kantora*. Prelegentka pokazała, że w scenicznych *performance* Kantora można odnaleźć wiele tropów teologicznych i kryptoteologicznych, czyli niejawnych. Ukryte są w nich treści dotyczące zwłaszcza kwestii eschatologicznych. Bardzo ciekawa z tej perspektywy wydaje się analiza rzadko omawianych *cricotage’ów*. Kryptoeschatony — toposy dotyczące spraw ostatecznych — zostały m.in. zawarte w *Bardzo krótkiej lekcji* i *Cichej nocy* — wypowiedziach artystycznych przygotowanych pod koniec życia twórcy z młodymi aktorami. Analiza obu scenicznych *performance* odsłania tęsknotę Kantora za autentycznym doświadczeniem duchowym, za metafizyką. Artysta pragnął docierać do drugiej strony rzeczywistości. Nie mogąc pokazać Tajemnicy, ewokował tajemnicę.

W drugiej sekcji pierwszy referat, zatytułowany *Hamlet z modlitewnikiem w ręku. Obrzędowość w pracy aktorskiej w XIX/XX wieku*, zaprezentowała dr Dorota

Jarząbek z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wyszła ona od tego, iż w retoryce uwznioślającej profesję aktora na prawach kliszy funkcjonuje porównywanie go z kapłanem sztuki i przewodnikiem obrzędu teatralnego. Dlatego zajęła się tym, co nie należy do porządku dyskursu teoretycznego, lecz do porządku życia i działania: pieczołowicie przestrzegane ceremonie, zabiegi „rytualizujące” — wejście na scenę, przygotowanie roli, modlitwy, lektury teologiczne lub ezoteryczne, elementy praktyk pobożnościowych, znaki i czynności solenne, czasem zrutyinizowane i machinalne lub zakrzepłe w formie przesądów, jednym słowem, świadectwa spotykania się doświadczenia czy nastawienia ściśle obrzędowego z pracą aktorską. Materiałem służącym do tego rodzaju poszukiwań są dla prelegentki pamiętniki, wspomnienia aktorów i o aktorach, a także literackie przedstawienia.

Z Krakowa, z Uniwersytetu Jagiellońskiego, przyjechała mgr Katarzyna Woźniak i wygłosiła referat pt.: *Młodzieńcze, tobie mówię, wstań! — nauczyciel Performera a skuteczność aktu całkowitego*. Pokazała w nim, że Jerzy Grotowski ostatni etap życia w sztuce poświęcił kształtowaniu figury nauczyciela Performera, bowiem to właśnie poprzez pracę z mistrzem uczeń otwiera się na inne rozumienie celu sztuki. Stąd problem imperatywu nauczania i modelu nauczyciela, obecny w późnych tekstach Grotowskiego, publikowanych w ostatnim okresie jego działalności. Widzi w nich jednak dwa podstawowe „braki”: po pierwsze, nieobecność ojca (także Boga Ojca) oraz religii chrześcijańskiej. W konsekwencji fundamentalnego znaczenia dla podejmowanego tematu nabiera postać matki — zarówno Emalii Grotowskiej, jak i Bożej Rodzicielki: milczącej, uważnej obserwatorki, która w Kanie Galilejskiej przyspieszyła nadejście godziny Chrystusa, tym samym jej osoba stała się warunkiem *sine qua non* nie tylko wcielenia Boga, ale i Jego ofiary całopalnej na Krzyżu.

W trzeciej sekcji jako pierwsza wystąpiła dr Anna Kawalec z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego z referatem: *Osoba w performansie. Wokół koncepcji integracji w czynie Karola Wojtyły*. Inspiracją do podjęcia zagadnienia relacji między założeniami performatyki oraz estetyki performatywności a ideami personalistycznymi K. Wojtyły była dla niej lektura spisanej wypowiedzi Jerzego Grotowskiego zatytułowanej *Performer*. Kluczowe w tym tekście są takie pojęcia, jak: czyn, człowiek, poznanie, zrozumienie, stan istnienia, kierowanie czynieniem, pamięć, człowiek wewnętrzny, Ja-Ja. Stopniowo odsłaniane przez autora ich znaczenia wykazują zadziwiająco wiele elementów wspólnych z Wojtyłą antropologiczną koncepcją osoby i czynu. Zaproponowana interpretacja jest nietypowa, osobna w kontekście tak odczytań dzieła polskiego artysty, jak i na tle rozstrzygnięć estetyki performatywności i artystycznych *performance*. Wydaje się ona jednak uмотywowana statusem wspomnianej tradycji na tle kultur świata oraz jasnym odniesieniem wyraźnej treści personalistycznych pojęć do przynajmniej niektórych, może najistotniejszych dla naszej kultury, artystycznych faktów.

Drugi referat, zatytułowany *Procesja w „Fauście” Goethego — między teatrem, liturgią a performatyką*, wygłosiła dr Ewa Szkudlarek z Uniwersytetu Poznańskiego. Wyszła od przypomnienia, że Kościół nigdy nie zrezygnował z teatralizacji. Przedsięwzięcia kościelne zmierzają w stronę działań performatywnych. Zbiorowe *performance* religijne: zielonoświątkowe spotkania lednickie, pielgrzymowanie do miejsc kultu, tworzenie z kwiatów lub świateł znaku krzyża bądź inicjału „JPII” zachowują istotne elementy *performance* (teatralizacja przestrzeni, udramatyzowanie znaku liturgicznego, proces obrzędowy). W dobie wirtualizacji sztuki i masowej reprodukcji to właśnie *performance* daje odbiorcy unikalną szansę obcowania z dziełem tworzonym na żywo. Przedstawienie *Faust* w reżyserii Janusza Wiśniewskiego w Teatrze Nowym w Poznaniu zostało złożone z płynnie zmieniających się obrazów ukazujących różnorodne procesje, które sytuują się na granicy między teatrem, liturgiką a performatyką.

Dr Zbigniew Solski z Uniwersytetu Opolskiego zaprezentował referat: „*Charon od świtu do świtu*” *Tymoteusza Karpowicza. Biografia sztuki*. Referent dotarł do nieznanych materiałów, które pozwoliły mu poznać kontekst powstania omawianej sztuki. Słuchacze mieli okazję go bliżej poznać, a na koniec usłyszeli, że to nie relacje głównego bohatera z żoną i (niechcianym) dzieckiem stają się głównym tematem dramatu, lecz stosunek tej postaci do Boga. Poeta zamyka dramat klamrą powtórzonej *Pieśni o zmartwychwstającym pelikanie* o czytelnej symbolice chrystologicznej. Sztuka nie kończy się jednak wyrażeniem nadziei w życiu doczesnym i wiecznym. Przeczy temu informacja o *Pieśni umierającego pelikana* umieszczona w didaskaliach. Konfrontacja tekstu drukowanego z rękopisem wskazuje, że nie jest to błąd zecerski; Karpowicz do końca deklaruje się jednak jako zwolennik agnostycyzmu.

Drugi dzień spotkania rozpoczęła prof. Eva Stechlikova z Uniwersytetu w Brnie. W referacie *Na ostrzu noża. Mastičkář (sprzedawca maści), czeska farsa z XVI wieku* przeanalizowała zmieszanie w tej sztuce elementów świeckich i liturgicznych. Trzy Marie, które przychodzą do sprzedawcy maści, by kupić wonne olejki, aby namaścić nimi ciało Chrystusa, reagują na słowa sługi sprzedawcy maści łacińskimi strofami, świadczącymi o tym, że nie zgadzają się one na ton komiczny i zachowują się w tej farsie absolutnie w zgodzie ze swoją rolą z dramatów liturgicznych. Nieustanne prezentowanie wielkiej chwały i równoczesne pozbawianie wartości, konflikt wysokiego i niskiego kumuluje się tam, gdzie świeckie zetknie się z sakralnym, teatralne z liturgicznym. Zakładając, że Marie są ciągle obecne podczas sceny wskrzeszenia Izaaka, komizm dramatu dostaje się rzeczywiście na ostrze noża, czyli tam, gdzie go bez wątplenia dobrze wykształceni autorzy chcieli mieć. Burleskową scenę parodii zmartwychwstania wzmocnia bowiem jeszcze kontrast wulgarного z pobożnym zachowaniem Marii. To jednak oznacza, że także na terenie farsy fragmenty liturgiczne musiały zachować swoją pierwotną siłę.

Prof. Beata Baczyńska z Uniwersytetu Wrocławskiego wygłosiła referat *Hiszpańskie auto sacramental — między liturgią a performansem*. Przypomniała, że już z I poł. XVI w. pochodzą pierwsze teksty o tematyce eucharystycznej, będące przykładem teatru katechizującego o wyraźnie humanistycznej inspiracji. Hiszpański teatr eucharystyczny narodził się jako owoc „reformy katolickiej”, której zamierzeniem było przywrócenie głębi duchowej prawdy liturgii. Dlatego w Hiszpanii częścią obchodów święta Bożego Ciała były „przedstawienia eucharystyczne” – *auto sacramental*, których rozkwit przypadł na wiek XVII. *Auto sacramental* stawiało sobie za cel objaśnienie misterium Eucharystii przy pomocy środków wizualnej reprezentacji i z czasem stało się teatralną refleksją na temat działań performatywnych: (1) liturgii Mszy św., podczas której dokonuje się przeistoczenie; (2) doczesnego życia człowieka uwikłanego w „tu i teraz” egzystencji w „wielkim teatrze świata”.

Prof. Mirosław Kocur, zafascynowany kulturą Dalekiego Wschodu, podzielił się swymi spostrzeżeniami w referacie *Performance liturgiczne w epoce globalizacji: Bali i Tybet*. Bali należy do Indonezji, najludniejszego państwa islamskiego w świecie, ale na wyspie dominuje hinduizm. W Tybecie, krwawo przejętym przez komunistyczne Chiny, usiłuje wciąż przetrwać buddyzm. Balijszczycy i Tybetańczycy, choć podobni w duchowej żarliwości, zupełnie inaczej reagują na procesy globalizacyjne. Religia na Bali i w Tybecie wciąż jest żywa, a *performance* liturgiczne praktykowane są tam codziennie. W odpowiedzi na globalizację oba regiony rozwijają jednak zupełnie odmienne modele liturgii. Tematem referatu stała się prezentacja i porównanie tych najbardziej dziś może niezwykłych w świecie tradycji *performance* religijnych.

Prof. Michał Masłowski przyjechał z Paryża i zaprezentował referat *Mistyka i performatyka*. Wyszedł od przypomnienia różnych definicji performatyki, by na tym tle zmierzyć się z następującymi problemami: (1) Bóg immanentny kontemplacji wg Mertona a buddyzm zen. (2) Akcja sakralna Mszy św. i in. sakramentów a typ zaangażowania kapłana/aktora. (3) Wierni *in persona Christi*. Modlitwa powszechna a mistyczny kontakt z Bogiem. (4) Jednostka a zbiorowość w mistyce i w liturgii. Czy rozszerzać pojęcie performerera?

Prof. Zofia Zarębianka z Uniwersytetu Jagiellońskiego podjęła problem *Milczenie jako działanie. Koncepcja milczenia w twórczości wybranych autorów*. W swoich rozważaniach skoncentrowała się wokół zagadnienia sposobów uzyskiwania ciszy w utworze poetyckim. Materiał egzemplifikacyjny stanowiły dla niej tomiki Zbigniewa Jankowskiego *Zaraz przyjdzie*, Anny Kamińskiej *Milczenia* oraz Joanny Pollakówny *Małomówność*. Swoją refleksję podzieliła na dwie części. Pierwszą stanowiły wysiłki uzyskiwania waloru ciszy w omawianych wierszach. Część druga miała charakter bardziej teoretyczny i była próbą dokonania oceny najważniejszych metod poetyckich służących wytwarzaniu w utworze efektu ciszy. Autorka

wyszła z podstawowego dla jej refleksji założenia o nietożsamości milczenia i cizy, rozpatrywanych w związku z powyższym jako autonomiczne i z definicji różne rzeczywistości.

Prof. Eugeniusz Wilk z Uniwersytetu Opolskiego przedstawił referat *Media audiowizualne a performatywność. Wybrane przykłady*. Punktem wyjścia dla rozważań autora referatu jest przyjęcie założenia o istnieniu integralnego związku, jaki istnieje w obszarze szeroko pojętej cyberkultury między obszarami technologii, nauki i sztuki. Na tym polu dochodzi w ostatnich latach do ważnych zjawisk definiujących niejednokrotnie specyfikę samej technokultury, jak i pozycji widza/uczestnika aktów komunikacyjnych zapośredniczanych przez nowe technologie medialne. Media audiowizualne, rozpatrywane w tym kontekście, stają się w coraz większym stopniu performatywne. Kultura uczestnictwa odwołująca się do Web 2.0 sytuuje użytkownika w zupełnie innej pozycji, niż w tradycyjnych mediach. Prawdziwym „poligonem” tych poszukiwań staje się przestrzeń sztuki multimedialnej — w jej granicach artyści ujawniają nowe możliwości estetyczne i komunikacyjne, kryjące się w nowych technologiach i zarazem każące na nowo przemyśleć kwestie podmiotowości. Mało tego, pytania stawiane przez artystów — performerów sztuki multimedialnej wykraczają niekiedy poza sferę sztuki i estetyki i lokują się w obszarze wiedzy technologicznej i biologicznej

Ostatni referat konferencji, *Film: kreowanie iluzji czy dialog? Irytująca widoczność narzędzi warsztatu filmowego*, wygłosił ks. prof. Marek Lis — medioznawca z Uniwersytetu Opolskiego. Według niego kino fabularne, dzięki doskonaleniu technologii, dąży do wytworzenia w umyśle widza coraz wiarygodniejszej iluzji, ułatwiającej „zapomnienie” o świecie otaczającym i przeniesienie w rzeczywistość istniejącą na ekranie. Czasem jednak twórcy przypominają o istnieniu świata realnego: obok filmów autotematycznych istnieją filmy, w których przełamywana jest „bariera ekranu”. Jak jednak potraktować te dzieła filmowe, których autorzy demaskują własny warsztat filmowy, komentując spoza kadru wydarzenia świata opowiedzianego lub, pozostawiają w ostatecznej wersji gotowego filmu ujęcia, które można by uznać za błędne (np. odbicie w lustrach/szybach ekipy filmowej, mikrofon zauważalny podczas projekcji w kadrze)? Wydaje się, że w przypadku filmów realizowanych przez twórców uznanych nie są to irytujące wrażliwego estetycznie widza niedopatrzenia, lecz specyficzny sposób nawiązywania dialogu z widzem, przypominający mu o realnej rzeczywistości, istniejącej poza kinowym czy telewizyjnym ekranem.

Współpraca teologów z przedstawicielami wielu innych dyscyplin humanistycznych ma w Opolu już pewną tradycję, w którą wpisała się omówiona wyżej konferencja. Większość wygłoszonych referatów miało teatrologiczny charakter. Pojawiły się też teksty z kulturoznawstwa, literaturoznawstwa oraz filmoznawstwa, czyli obszarów, w których obecność performatyki jest już ugruntowaną praktyką.

Nowością były wystąpienia pokazujące pierwsze próby wykorzystania performatyki w badaniach liturgistów, którzy wiedzą, że liturgia, jako czynność Bosko-ludzka, nie jest teatrem, spektaklem ani koncertem, ale jako *performance* ma z nimi wspólne cechy charakterystyczne. Druk pokonferencyjnego tomu planowany jest na koniec bieżącego roku.

Ks. Erwin Mateja

Symposium naukowe
Liturgia w klasztorach paulińskich do początku XVII wieku.
Tradycje i wpływy

(Jasna Góra, 28–30 listopada 2011 r.)

W dniach od 28 do 30 listopada 2011 r. na Jasnej Górze miało miejsce sympozjum liturgiczno-muzykologiczne, zatytułowane: *Liturgia w klasztorach paulińskich do początku XVII wieku. Tradycje i wpływy*. Jego organizatorami byli: Instytut Liturgii, Muzyki i Sztuki Sakralnej Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego — Katedra Muzyki Kościelnej i Wychowania Muzycznego, Zespół Naukowo-Redakcyjny Jasnogórskich Muzykaliów, Stowarzyszenie Kapela Jasnogórska oraz Klasztor OO. Paulinów na Jasnej Górze. Oprócz prelegentów byli również obecni: o. Botond Bator, *quasi*-prowincjał węgierski, klerycy Wyższego Seminarium Duchownego Zakonu Paulinów na Skałce w Krakowie, członkowie zespołu *Schola Gregoriana* pod dyr. ks. dra Piotra Paćkowskiego oraz członkowie zespołu *Schola Sancti Pauli* z Węgier pod dyr. dr Gabrielli Fodor. Zespoły te w trakcie trwania sympozjum uświetniały swym śpiewem Msze św. codziennie sprawowane w języku łacińskim w Kaplicy Cudownego Obrazu. Sympozjum było podzielone na trzy dni. W pierwszym i drugim dniu odbyły się sesje naukowe, natomiast dzień trzeci przeznaczony był na podsumowanie oraz prezentację zachowanych w archiwum klasztornej ksiąg liturgicznych.

Dzień pierwszy sympozjum rozpoczął się od Eucharystii w Kaplicy Cudownego Obrazu, sprawowanej pod przewodnictwem o. Dariusza Cichora, definitora generalnego Zakonu Paulinów. Po niej w sali konferencyjnej Domu Pielgrzymia rozpoczęła się pierwsza sesja poświęcona liturgii. Wszystkich zgromadzonych przywitał o. Sebastian Matecki, podprzeor klasztoru jasnogórskiego, po czym zabrał głos opiekun naukowy konferencji — dr hab. Remigiusz Pośpiech, profesor Uniwersytetu Wrocławskiego i Uniwersytetu Opolskiego, który wprowadził licznie zgromadzonych słuchaczy w przebieg spotkania. Sesji przewodniczył ks. dr hab.

Grzegorz Poźniak z Uniwersytetu Opolskiego. Jako pierwszy prelekcję pod tytułem: *Ślady liturgii starochrześcijańskiej w Nowym Testamencie* wygłosił ks. prof. dr hab. Janusz Czerski (UO). W swoim wystąpieniu zaznaczył wzajemny wpływ redakcji tekstów Nowego Testamentu oraz liturgii pierwotnego Kościoła. W prowadzonych przez siebie badaniach wykorzystał dwie metody: historyczno-krytyczną i lingwistyczną; wskazał na teksty zawarte w Nowym Testamencie, które były wykorzystywane w liturgii, oraz uszeregował je w poszczególne gatunki: aklamacje, homologie, doksologie, hymny oraz teksty eucharystyczne.

Kolejny referat wygłosił o. mgr-lic. Dariusz Cichor (Jasna Góra). Podjął on temat *Życie liturgiczne pierwszych wspólnot paulinów w świetle reguł węgierskich biskupów Bartłomieja, Andrzeja i Pawła w wieku XIII*. Ukazał on rozwój życia klasztornego w ciągu stulecia, organizację życia wspólnotowego poszczególnych klasztorów i życie wspólnoty św. Pawła i Pustelnika, nazywanej też wspólnotą św. Krzyża, na podstawie analizy reguł biskupa Bartłomieja, Andrzeja a następnie biskupa Pawła. O. Cichor zauważył, że poprzez stulecie zakon paulinów przeszedł bardzo mocny rozwój tak w sferze prawnej, jak i liturgicznej.

Ks. prof. dr hab. Helmut Jan Sobeczko (UO) zajął się zagadnieniem *Liturgia katedralna i zakonna w okresie przedtrydenckim*. Prelegent ukazał liturgię w katedrach jako liturgię wzorcową dla całej diecezji; zwracając uwagę na jej bogactwo, zaznaczył uproszczony jej charakter w małych ośrodkach. Podkreślił, iż zarówno w katedrach, jak i w ośrodkach zakonnych, liturgia zasadniczo miała podobny kształt. Omawiając przebieg celebracji ks. Sobeczko wspominał, że w omawianym okresie we Wrocławiu liturgia trwała ok. 8 godzin, a w Wielkim Poście nawet 10 godzin, zaś całe oficjum było śpiewane. Referent zwrócił także uwagę na fakt wielkiego zapotrzebowania na księgi liturgiczne w ówczesnym czasie: za jeden rękopis księgi liturgicznej można było kupić całą wioskę; wskazał też na piękno ubogaconej chórem i scholą liturgii.

Liturgiczny kult świętych w Zakonie Paulinów w średniowieczu przybliżył zgromadzonym ks. dr hab. Franciszek Wolnik, profesor Uniwersytetu Opolskiego. Prelegent skonstatował, że paulini zawsze w głównym ołtarzu umieszczali wizerunek Chrystusa ukrzyżowanego, drugim z kolei ołtarzem był ołtarz poświęcony Bogarodzicy; podkreślił kult pustelników, świętych węgierskich oraz kult innych świętych czczonych w zakonie paulińskim. Wspomnianą w prelekcji ciekawostką jest fakt, że św. Stanisława, biskupa i męczennika, kalendarz pauliński wspomina trzykrotnie: w dzień męczeństwa, w główną uroczystość oraz w dzień translacji.

Następnie głos zabrał ks. dr hab. Erwin Mateja (UO). Jego prelekcja poświęcona była tematowi *Pauliński kalendarz liturgiczny w świetle wpływów kalendarza diecezji wrocławskiej w średniowieczu*. Na podstawie kalendarza paulińskiego, zawartego w *Mszale Jagiellonów*, oraz kalendarza śląskiego, ks. Mateja wykazał wzajemne wpływy tradycji śląskiej i paulińskiej. Podkreślił zarówno cechy wspólne

pomiędzy tymi kalendarzami, jak i różnice pomiędzy nimi, dotyczące dat poszczególnych obchodów oraz ich rangi.

O. prof. dr hab. Bazyli Degórski z Rzymu wygłosił referat na temat: *Zarys liturgii okresu patrystycznego. Zagadnienia wybrane*. Zauważył on, że mimo braku źródeł z okresu pierwszego tysiąclecia, można na podstawie dostępnych przekazów określić przebieg liturgii tego okresu, który przedstawia się w następujący sposób: początkowo liturgia była improwizowana, po czym powstawały modlitwy o godzinie trzeciej, szóstej i dziewiątej — co odpowiada dzisiejszej modlitwie w ciągu dnia, oraz modlitwa na początek i na zakończenie dnia.

Liturgia paulińska w świetle rękopisu ms. R 659/III 913 — to zagadnienie, jakiemu poświęciła swoje wystąpienie dr Marta Popowska (AJD). Tym rękopisem, jak zauważyła prelegentka, jest jedyny zachowany *Graduał Pauliński*, który powstał w Krakowie na potrzeby konwentu wieluńskiego. Składa się on z sześciu części: części stałe Mszy św., tropy do części stałych, formularze mszalne w niedziele i uroczystości oraz niedziele w czasie od I niedzieli Adwentu do II niedzieli po Zesłaniu Ducha Świętego, formularze mszalne o świętych, wotywny, sekwencje, a także dodatki. Graduał ten, zdaniem referentki, nie należy do tradycji paulińskiej, ale do diecezjalnej, chociaż zawiera elementy typowo paulińskie.

Ks. dr hab. Robert Bernagiewicz, prof. KUL, omówił przebieg dramatyzacji procesji niedzieli palmowej u paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie na przełomie XV i XVI wieku, na podstawie *Mszалу Jagiellonów*, *Rubrica Generalis* oraz paulińskiego *Cancionale Ecclesiasticum*. Na podstawie tych źródeł prelegent przedstawił przebieg procesji w podobnym porządku: poświęcenie palm, odczytanie fragmentu z Księgi Rodzaju, odczytanie przez diakona fragmentu z Ewangelii, udanie się procesji najpierw do krzyża, w celu jego obnażenia i ucałowania, a potem do kościoła. Ks. Bernagiewicz zwrócił uwagę na różnice, jakie istnieją pomiędzy *Mszalem Jagiellonów* a *Rubrica Generalis*. Wskazał, że o ile w diecezji liturgia ta przybierała mocny akcent teatralny, tak w zakonie dążono w niej raczej do większej symboliki.

Ostatnim wystąpieniem pierwszego dnia sesji była prelekcja dr Agness Papp na temat *Tony psalmowe w tonarium paulińskiego Cantuale z Częstochowy*. Referentka z Uniwersytetu w Budapeszcie porównała tony z *Cantuale* z innymi zapisami. Jej zdaniem, tony psalmowe zawarte w *Cantuale* są wynikiem adaptacji tonów kościelnych.

Pierwszy dzień sympozjum zakończył się koncertem węgierskiego zespołu *Schola Sancti Pauli* z Pecs. Zespół wykonał antyfony ze zbiorów paulińskich, zaprezentował także śpiewy bizantyjskie.

Drugi dzień sympozjum rozpoczął się Mszą św., której przewodniczył o. Bontond Bator, *quasi*-prowincjał węgierski. Po zakończonej Eucharystii rozpoczęła się

sesja druga, poświęcona źródłom, której przewodniczył o. Nikodem Kilnar — prezes Stowarzyszenia *Kapela Jasnogórska*.

W pierwszym wystąpieniu o. Leander Pietras z Vranova na Słowacji przedstawił temat: *Paulińska księżka liturgiczna w obydwu zbiorach paulińskich*. Do zbiorów tych należą trzy mszały paulińskie oraz pięknie zachowane brewiarze. Podaną przez prelegenta ciekawostką jest fakt obecności formularza o Niepokalanym Poczęciu NMP w *Mszale Paulińskim*.

Kolejną prelekcję wygłosił dr Jakub Kubieniec z Instytutu Muzykologii UJ na temat średniowiecznych rękopisów liturgicznych z Archiwum Jasnogórskiego. Zauważył on na początku, że liturgia paulińska z okresu przed Soborem Trydenckim czerpie w głównej mierze z diecezji ostrzyhomskiej. Omówił on następujące księgi: *Antifonarium Cationale Ecclesiasticum* — powstały w 1615 r., nie należący do tradycji paulińskiej, prawdopodobnie pochodzący z tradycji wrocławskiej, *Cationale* — pochodzący z Węgier, który wywodzi się z tradycji paulińskiej (zawiera m.in. śpiewy o św. Pawle I Pustelniku), oraz dwa mszały: *Missale Paulinorum* oraz *Mszal Jagielloński*. Dr Kubieniec zaznaczył, iż polscy paulini dostosowywali niekiedy swoją liturgię do tradycji krakowskiej.

Przedtrydenckie źródła do repertuaru mszy paulińskich zaprezentował dr Gabor Kiss z Budapesztu, wyróżniając wpływy diecezji ostrzyhomskiej oraz zakonów: dominikanów i augustianów. Prelegent zauważył, że już w XVI w. paulini przyjęli w całości liturgię trydencką.

Problematykę badań nad chorałem paulińskim na Węgrzech przybliżył nam mgr Domonkos Farkas z Budapesztu. Ukazał on stan badań nad nim, które rozpoczęły się już w latach 30-tych XX w., oraz były kontynuowane ponownie od lat 60-tych ubiegłego stulecia i trwają do czasów obecnych. Prelegent wspominał m.in. o różnych rytach, istniejących w czasach kształtowania się tradycji paulińskiej, takich jak: romański, ambrozjański i benedyktyński. Ponadto podkreślił pochodzenie notacji chorałowej omawianych źródeł z tradycji diecezji ostrzyhomskiej.

Prelekcję na temat: *Możliwości zastosowania analizy statystycznej w badaniach chorałowych. Formuła EUOUAE w rękopisie R 590*, wygłosił dr hab. Czesław Grajewski, prof. UKSW. Na podstawie tonów psalmowych zawartych w analizowanym rękopisie oraz w innych — zarówno diecezjalnych, jak i zakonnych — dowiódł, iż rękopis ten pochodzi z tradycji diecezjalnej. Statystyka występowania w nim poszczególnych tonów psalmowych pokrywa się z zapisami diecezjalnymi, najprawdopodobniej ze Śląska.

O. dr Iwo Hubert Siekierka, franciszkanin, przedstawił zagadnienie notacji muzycznych najstarszych świadectw monodii chorałowych Jasnej Góry. W swej prelekcji omówił zachowane źródła paulińskie (*Cantuale*, *Graduale* oraz *Cationale*), analizując zapis z pierwszej i drugiej ręki. Prelegent, bazując na analizie zapisu nu-

towego, stwierdził, iż pierwszy rękopis zawiera notację niemiecką dialektu paulińskiego, natomiast *Cantionale* pochodzi z tradycji wrocławskiej. O. Siekierka wyróżnił dwa dialekty zapisu nutowego: pauliński i śląski.

Prelekcję zatytułowaną: *Anonimowe hymny z siedemnastego wieku — próba atrybucji* wygłosił dr Marcin Konik z UJ. W swoim przedłożeniu odwoływał się przede wszystkim do osoby o. Władysława Leszczyńskiego, paulina i kompozytora. W oparciu o przeprowadzone analizy stwierdził, iż dotychczasowe badania pozwalają sądzić, że autorem tych hymnów jest właśnie o. Leszczyński, na co może wskazywać choćby stylistyka tych utworów. Zasugerował ponadto, iż utwory przechowywane zarówno na Wawelu, jak i w klasztorze Karmelitów na Piasku, pochodzą z Częstochowy z czasu po pożarze, czyli z okresu działalności paulina; nie omieszczał jednakże wspomnieć również o istnieniu argumentów przeciw tej hipotezie.

Dr hab. Remigiusz Pośpiech, prof. UW i UO, przedstawił temat: *XVIII i XIX-wieczne kancjonały paulińskie jako źródła pielęgnowania tradycji liturgicznej w klasztorze oo. Paulinów na Jasnej Górze*. Omówił on kancjonały pochodzące z XVIII w. (9 manuskryptów) oraz kancjonały XIX-wieczne. Prelegent zauważył, że oprócz potrzeb liturgicznych kancjonały były wykorzystywane w celu nauki śpiewu dla braci. Na Jasnej Górze, podobnie jak w innych wspólnotach zakonnych, odpowiedzialnym zarówno za śpiew, jak i za księgi liturgiczne (w tym kancjonały) był kantor. Podkreślił ponadto, iż pomimo istnienia w omawianym okresie wokalnoinstrumentalnej kapeli jasnogórskiej, chorał gregoriański zawsze był śpiewem priorytetowym w liturgii, a władze zakonne szczególnie dbały o jego poziom. Co więcej, znajomość tego śpiewu była koniecznym warunkiem dopuszczenia do ślubów wieczystych oraz święceń kapłańskich.

Zamykającym sesję drugą wydarzeniem był koncert zespołu *Camerata Silesia* z Katowic. Zespół ten wykonał antyfony *Ciemnej jutrzni* ze zbiorów paulińskich, autorstwa prawie w ogóle nieznanego twórcy Francesca Bajciniego, przeznaczone na poszczególne dni Triduum Paschalnego. Dopełnieniem wieczoru stanowił śpiew *Miserere mei Deus* Tomasso Baja — rzymskiego kompozytora przełomu XVII i XVIII w.

Ostatni dzień sympozjum rozpoczął się Mszą św. pod przewodnictwem o. Leandra Pietrasa. Po Eucharystii prof. R. Pośpiech podsumował sympozjum, dziękując przede wszystkim prelegentom za rzetelne przygotowanie wystąpień oraz za wkład w organizację tego przedsięwzięcia. Podkreślił fakt, iż sympozjum to przyniosło wiele ciekawych informacji, poszerzających stan wiedzy nad dawną liturgią paulińską. Omówił także działalność Zespołu Naukowo-Redakcyjnego Jasnogórskich Muzykaliów, po czym zakomunikował, iż następne sympozjum odbędzie się za dwa lata w Budapeszcie.

Kolejnym punktem tego dnia była prezentacja paulińskich źródeł liturgicznych, która miała miejsce w Bibliotece Jasnogórskiej, a dokonał jej o. Leander Pietras, długoletni bibliotekarz zakonny.

Symposium zakończyło się celebracją uroczystych nieszporów ku czci św. Andrzeja apostoła ze zbiorów paulińskich, którym przewodniczył o. Sebastian Matecki, podprzeor Jasnej Góry, zaś śpiewy prowadzone były przez zespół *Schola Gregoriana* z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; asystę stanowili paulińscy alumni.

Br. Grzegorz Skwarek OSPPE

Zmiana pokoleniowa w teologii
Międzynarodowa konferencja naukowa
Wydziałów Teologicznych Uniwersytetów w Erfurcie i Opolu
(Opole – Głucholazy, 15–18 marca 2012 r.)

Przed kilku laty została zapoczątkowana współpraca między Wydziałami Teologicznymi Uniwersytetów w Opolu i Erfurcie. W ramach tej współpracy została m.in. zawarta umowa dotycząca wymiany akademickiej między profesorami i studentami (*Erasmus*), następuje uczestnictwo w sympozjach organizowanych przez te jednostki, a także cyklicznie organizowane są wspólne konferencje naukowe. Pierwsza taka konferencja odbyła się w dniach 29–31 X 2010 r. w Erfurcie i była poświęcona zagadnieniu recepcji Soboru Watykańskiego II w Kościele w Polsce i Kościele diaspory wschodnich i centralnych Niemiec. Tym razem profesorowie i studenci Wydziału Teologii Katolickiej Uniwersytetu w Erfurcie przybyli na Opolszczyznę, gdzie w dniach 15–18 marca 2012 r. odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa *Zmiana pokoleniowa w teologii*. Podjęty temat miał na celu ukazanie przemian, jakie dokonały się w teologii po Soborze Watykańskim II, a których potwierdzeniem jest fakt, że współcześnie większość teologów zarówno w Polsce, jak i Niemczech należy do pokolenia, które nie uczestniczyło, ani nie było świadkami soboru. Zamierzeniem organizatorów konferencji było ukazanie, w jaki sposób zmiana pokoleniowa miała wpływ na poszczególne dyscypliny teologiczne (egzegezę biblijną, dogmatykę, historię Kościoła, etykę społeczną, naukę o liturgii, teologię pastoralną), ich metodologię i podejmowane zagadnienia, jak wpłynęło to na rozumienie teologii, a także analiza zmian kontekstu uprawiania teologii, związane z aktualną sytuacją w Kościele i społeczeństwie. Zagadnienia

te zostały przedstawione z perspektywy specyfiki przemian w Polsce i Niemczech. Obok wzajemnego poznania specyficznych kontekstów i kierunków rozwoju teologii w obu krajach konferencja stała się także okazją do wymiany doświadczeń między profesorami Wydziałów Teologicznych w Opolu i Erfurcie, pogłębienia współpracy, a także prezentacji przez doktorantów i habilitantów obu Wydziałów ich projektów badawczych.

Rozpoczęcie i pierwszy dzień obrad miało miejsce w ośrodku konferencyjnym *Caritas* Diecezji Opolskiej „Skowronek” w Głuchołazach. Wprowadzenie do złożonej problematyki oraz syntetyczne zarysowanie zmiany pokoleniowej w teologii zostało dokonane przez ks. prof. dr. Eberharda Tiefensee z Erfurtu i ks. prof. dr. hab. Helmuta Sobeczkę z Opolu. Pierwszy z referentów ukazał teologię katolicką w obliczu sytuacji konfesyjnej w nowych krajach związkowych RFN, podkreślając m.in., że sytuacja w samej teologii w Niemczech wiąże się z nieuniknionym pluralizmem i perspektywicznością. Pokróćce została przedstawiona sytuacja wydziałów teologicznych w Niemczech oraz ukazana konieczność teologii kontekstualnej. Zmiany pokoleniowe w teologii w Polsce zostały zaprezentowane w ramach charakterystyki trzech pokoleń teologów: soborowego, posoborowego i najmłodszego, które w nawiązaniu do układu relacji rodzinnych zostały nazwane pokoleniem ojców, synów i wnuków. Ks. Sobeczko ukazał nie tylko przedstawicieli poszczególnych pokoleń, ale także zarysował rozwijane przez nich linie teologiczne oraz wskazał na ważne dla tego rozwoju ośrodki teologiczne, zwłaszcza zaś znaczenie dla wszystkich pokoleń polskich teologów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

Po tym ogólnym wprowadzeniu do problematyki konferencji rozpoczęła się jej pierwsza część, która została poświęcona zmianie pokoleniowej w poszczególnych dyscyplinach teologicznych, zwłaszcza zaś w ich metodologii oraz podejmowanej przez nich problematyce. O kierunkach rozwoju w egzegezie Pisma Świętego z perspektywy niemieckiej mówił ks. prof. dr. Claus Peter März. Problem ten został ukazany przez omówienie trzech ważnych, aktualnie realizowanych projektów ekumenicznych w obszarze egzegezy biblijnej: rewizji ekumenicznego przekładu Pisma Świętego, rekonstrukcji źródeł mów Jezusa oraz projekcie dotyczącym refleksji na temat niemieckich biblistów katolickich i ewangelickich i ich wkładu do współczesnej egzegezy. Ks. dr. hab. Krystian Ziąja, przedstawiając kierunki rozwoju w egzegezie biblijnej w Polsce, omówił wiodące metody egzegezy biblijnej (historyczno-krytyczna, lingwistyczna i retoryczna) i ich polskich przedstawicieli oraz podejmowane projekty związane z popularyzacją Pisma Świętego, jak również projekty naukowe dotyczące badań i studiów biblijnych. Na zakończenie pierwszego dnia obrad odbyła się otwarta dyskusja dotycząca aktualności z życia Kościoła i teologii w Niemczech i w Polsce. Goście z Erfurtu przedstawili m.in. program obchodów roku jubileuszowego Wydziału Teologii Katolickiej Uniwersytetu w Er-

furcie, który w tym roku świętuje 60-lecie istnienia jako Wyższa Szkoła Teologiczna, oraz 10-lecie utworzenia na jej bazie wydziału uniwersyteckiego. Przedstawiciele Uniwersytetu Opolskiego zapoznali gości z pełnoletniością (18 lat od utworzenia) swojej *Alma Mater* oraz aktualnymi problemami życia społecznego i kościelnego w Polsce.

W kolejnym dniu obrady odbywały się w budynku Wydziału Teologicznego UO w Opolu. W sesji przedpołudniowej zostały przedstawione kierunki rozwoju posoborowego w dogmatyce oraz zmiana pokoleniowa w chrześcijańskiej nauce społecznej. Prof. dr Josef Freitag z wydziału Erfurtu zwrócił uwagę, że zmiana pokoleniowa w dogmatyce przejawia się w jej pluralizmie, który dotyka zarówno jej istoty (stąd mowa o dogmatykach), metody (hermeneutyka kontynuacji, przełomu i rozróżnień), jak i używanym przez nią języku. Szczególnie mocno zostało podkreślone znaczenie teologii kontekstualnej, czego uzasadnieniem jest specyficzna sytuacja Kościoła diaspory wschodnich Niemiec. Kierunki rozwoju w dogmatyce z perspektywy polskiej zostały przedstawione przez ks. prof. dr. hab. Stanisława Rabieja, dziekana Wydziału Teologicznego UO. Referent zaprezentował trzy etapy rozwojowe teologii systematycznej w Polsce, które określił jako fazę ugruntowania tradycji, fazę teologii systematycznej oraz fazę „w cieniu długiego pontyfikatu”. Ta ostatnia w sposób szczególnie ukazuje specyfikę polskiej teologii dogmatycznej, w której można mówić o ekumenicznym otwarciu, dialogu z postmodernizmem i tendencjami liberalnymi oraz nurcie konserwatywnym, skierowanym przeciwko mentalności nowoczesnej, mocno polemizującym, ukierunkowanym na zachowanie dziedzictwa katolicyzmu.

Zmianę pokoleniową w chrześcijańskiej nauce społecznej z perspektywy niemieckiej przedstawił prof. dr Christoph Mandry. Zwrócił on uwagę, że w tej dyscyplinie można mówić o kontynuacji międzypokoleniowej. Wśród zagadnień współcześnie podejmowanych przez niemieckich specjalistów chrześcijańskiej nauki społecznej jest pytanie o władzę w dobie globalizacji oraz o profil teologiczny tej nauki. Chrześcijańską naukę społeczną, podobnie jak pozostałe dyscypliny teologiczne, charakteryzuje pluralizm oraz specjalizacja poszczególnych zagadnień, czego przykładem jest kwestia pokoju i sprawiedliwego porządku świata. Zmianę pokoleniową w katolickiej nauce społecznej w Polsce przedstawił ks. dr hab. Konrad Głombik. Problematyka została omówiona z perspektywy poszukiwań tożsamości tej dyscypliny, jej źródeł, metodologii oraz podejmowanych zagadnień i ich układzie. Referent podkreślił, że katolicką naukę społeczną w Polsce, reprezentowaną przez różne pokolenia charakteryzuje innowatywna kontynuacja. Zarówno jej przedstawiciele przed- i soborowi, jak i najnowsze pokolenie podkreśla jej charakter teologiczny, eklezjalny i interdyscyplinarny, choć w jej rozumieniu, metodzie, wykorzystaniu źródeł i układzie stawiają oni inne akcenty.

W popołudniowej sesji drugiego dnia obrad została ukazana zmiana pokoleniowa i kierunki rozwoju w wykładzie historii Kościoła oraz w nauce o liturgii. Istotne aspekty kierunków rozwoju historii Kościoła w Niemczech przedstawił dr hab. Bernward Springer. Zwrócił on uwagę na pluralizm zarówno metody, jak i struktury tej dyscypliny, a także na jej wzrastającą kompleksowość i multidyscyplinarność. Referent mówił także o kontynuacji w historii Kościoła, która jednak staje wobec konieczności dialogu z historią powszechną, co sprawia, że stawia się nowe akcenty. Zagadnienie zmiany pokoleniowej w historii Kościoła z polskiej perspektywy przedstawił ks. prof. dr hab. Kazimierz Doła. Problem został omówiony w oparciu o zmieniające się w Polsce po Soborze Watykańskim II *ratio studiorum*. W latach 70-tych XX w. akcentowano w wykładzie historii Kościoła rolę wychowawczą historii, w latach osiemdziesiątych celem wykładów była synteza dziejów Kościoła i ukazanie chrześcijaństwa jako wydarzenia historycznego. Z kolei układ wykładu z początku XXI w. akcentuje rozwój Kościoła i ukazanie go jako Ludu Bożego.

Zmiana pokoleniowa w nauce o liturgii z perspektywy niemieckiej została zaprezentowana przez prof. dr. Benedikta Kranemanna. Przedstawił on istotne elementy rozwoju nauki o liturgii w Niemczech w XX w., do których zaliczył: jej wymiar historyczny, badania dotyczące teologii liturgii oraz duszpasterstwo liturgiczne. Wśród kontekstów nauki o liturgii na początku XXI w. wspominał o powstaniu form sprawowania liturgii w różnych sytuacjach, rewizji ksiąg liturgicznych w kontekście napięcia między centralizmem rzymskim a oczekiwaniami Kościołów lokalnych, aktywności grup tradycjonalistów oraz o pluralizmie postaw wiary i związanej z nimi praktyką liturgiczną. Do wezwań i zadań referent zaliczył potrzebę uwzględniania kontekstu kulturowego liturgii, problem kształtowania liturgii sakramentów i sakramentaliów oraz wychowanie liturgiczne. Z polskiej perspektywy zmiana pokoleniowa w nauce o liturgii została przedstawiona przez ks. dr. hab. Erwina Mateję. Referent przedstawił zagadnienie wychodząc od usamodzielnienia się nauki o liturgii, poprzez ukazanie procesu jej rozwoju przed Soborem Watykańskim II oraz w okresie posoborowym aż do naszych czasów. W ramach przebiegu rozwoju zostały ukazane główne ośrodki studiów i badań nad liturgią, wiodące kierunki nauki o liturgii oraz ich przedstawiciele.

Przerwa między sesjami konferencji, które odbyły się na Wydziale Teologicznym w Opolu, stała się okazją do zwiedzenia kompleksu budynków wydziałowo-seminaryjnych, spośród których największe wrażenie na gościach wywarła organizacja i zasoby biblioteki wydziałowej. Wieczorem drugiego dnia obrad konferencji, po powrocie do ośrodka konferencyjnego w Głuchołazach, odbyło się spotkanie dotyczące planów dalszej współpracy między Wydziałami Teologicznymi w Opolu i Erfurcie. W ramach tego spotkania potwierdzono wolę dalszych cyklicznych spotkań w dotychczasowej formie, dyskutowano ewentualne tematy przyszłej kon-

ferencji oraz wskazano na możliwości poszerzenia współpracy w ramach programu *Erasmus* oraz wymianę publikacji.

Kolejny dzień obrad międzynarodowej konferencji *Zmiana pokoleniowa w teologii* był poświęcony problematyce kontekstów zmieniającej się teologii, głównie przemianom dokonującym się w Kościele i społeczeństwie. Dziekan Wydziału Teologii Katolickiej Uniwersytetu w Erfurcie, ks. prof. dr Michael Gabel, przedstawił stan aktualny i przyszłość teologii w Niemczech. Do aktualnych wezwań zaliczył brak wspólnego tła rozumienia teologii (religijny analfabetyzm), przemiany w oczekiwaniach studentów teologii dotyczące pracy zawodowej, zmiany w organizacji życia kościelnego oraz problem miejsca ludzi Kościoła w życiu publicznym. Do szans referent zaliczył: uznanie teologii jako nauki, dialog Kościoła z niewierzącymi i nowa ewangelizacja, potrzeba teologii dla Kościoła i wymóg wzajemnego zaufania i odpowiedzialności oraz miejsce teologii w życiu publicznym i jej ważna funkcja pośrednicząca. Ks. prof. dr hab. Tadeusz Dola przedstawił zainteresowanie młodszego pokolenia teologów polskich zagadnieniem postmodernizmu i podejmowaniem dialogu z nim. Zostały zaprezentowane m.in. próby tworzenia teologii ponadkonfesyjnej, zdystansowanej wobec Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, a także polemika z nihilizmem, stanowiskiem negującym istnienie obiektywnej prawdy i pluralizmem. Ks. dr hab. Andrzej Anderwald przedstawił podejmowane przez młodsze pokolenie teologów polskich zagadnienie relacji teologii wobec nauk przyrodniczych. Wskazując m.in. na ryzyko związane z takim odniesieniem, podkreślił ważność specyfiki i tożsamości teologii, podkreślanie jej naukowego charakteru oraz możliwość dialogu interdyscyplinarnego.

Zagadnienie duszpasterstwa w okresie przemian i związane z nim konsekwencje dla teologii z perspektywy niemieckiej przedstawiła Kamila Grygołonek. W swoim referacie omówiła aktualną sytuację społeczną i jej wpływ na życie religijne i duszpasterstwo, zwracając uwagę na rolę ludzi świeckich w Kościele, znaczenie debaty teologicznej dla duszpasterstwa oraz aktualne wezwania związane z sakramentem pokuty i małżeństwa. Problematyka przemian w duszpasterstwie i jego znaczenia dla teologii z perspektywy polskiej została zaprezentowana przez ks. dr. hab. Józefa Mikołajca. W tym referacie zostały omówione przemiany w życiu społecznym i religijnym w Polsce po 1989 r. oraz związane z nimi konsekwencje metodologiczne, formalne i merytoryczne dla teologii pastoralnej. Referent podkreślił, że oddziaływanie pastoralne powinno uwzględniać wymiar dialogalny, dynamiczny, integralny oraz ewangelijny i doksologiczny. Zadaniem teologii pastoralnej jest odczytywanie znaków czasu i uwzględnianie eklezjalnego *hic et nunc*, co warunkuje owocność duszpasterskiego oddziaływania.

Konferencja naukowa *Zmiana pokoleniowa w teologii* była nie tylko refleksją teoretyczną, ale faktycznym spotkaniem i dysputą teologów należących do różnych pokoleń. Przedstawiciele najmłodszego pokolenia również byli włączeni w prze-

bieg konferencji przez uczestnictwo w poszczególnych sesjach, aktywny udział w dyskusjach, które miały miejsce po każdym bloku tematycznym, a także przez wygłoszenie komunikatów, które były prezentacją projektów badawczych habilitacyjnych i doktoranckich. Wśród habilitantów swoje projekty zaprezentowali adiunkci Wydziału Teologicznego UO: ks. dr Piotr Tarlinski, ks. dr Wacław Borek i ks. dr Sławomir Pawiński. Spośród doktorantów obu wydziałów projekty badacze przedstawili: Kamila Grygolonek, Grzegorz Stefanik, Torsten Müller, Barbara Kmieciak, Theresia Niesing, Beata Kubis, Dariusz Sadowski, Mirosław Marcinek, Marek Krawczyk i ks. Paweł Tkaczyk.

Pobyty profesorów i doktorantów Wydziału Teologii Katolickiej Uniwersytetu w Erfurcie w Opolu i Głuchołazach stał się okazją do nawiązania i pogłębienia kontaktów naukowych z profesorami, doktorantami i studentami Wydziału Teologicznego UO, a także zaprezentowania gościom nieznanego im bogatego dziedzictwa kulturowego i religijnego na Śląsku. W ramach konferencji w sobotnie popołudnie odbyła się pielgrzymka i udział w Eucharystii w sanktuarium Maria Hilf w Złatych Horach w Republice Czeskiej, miejscu pojednania narodów polskiego, niemieckiego i czeskiego. W niedzielne przedpołudnie uczestnicy konferencji wzięli udział we Mszy św. w kościele św. Piotra i Pawła w Nysie oraz zwiedzili skarbiec św. Jakuba, bazylikę pw. św. Jakuba i Agnieszki, odbyli spacer ulicami miasta oraz odwiedzili grób Josepha von Eichendorffa na cmentarzu Jerozolimskim. Zakończenie konferencji i pożegnanie gości odbyło się w byłym domu księży profesorów przy parafii św. Franciszka w Nysie.

Konferencja *Zmiana pokoleniowa w teologii* ukazała jej teoretyczne podstawy i przejawy. Fakt udziału w niej przedstawicieli różnych pokoleń teologów potwierdził możliwość kontynuacji oraz współpracy międzypokoleniowej i ubogacania się dorobkiem starszych pokoleń po to, by kolejne pokolenia teologów mogły sprostać wezwaniom współczesności w myśl ewangelicznego obrazu dobrego ojca rodziny, który wydobywa ze swego skarbcza rzeczy stare i nowe (por. Mt 13,52).

Ks. Konrad Glombik

Liturgia i psychologia **Symposium na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego**

(Katowice, 17 maja 2012 r.)

Coroczne symposium organizowane przez Zakład Liturgiki i Homiletyki Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego oraz Papieskiej Akademii Teologicznej w Rzymie miało tym razem miejsce w murach katowickiej uczelni dnia 17 maja.

Obrady rozpoczęło przywitanie zebranych przez dziekana Wydziału Teologicznego UŚ — ks. prof. Andrzeja Żądło, który wprowadził w problematykę spotkania, wskazując na wieloaspektową, wzajemną zależność liturgii i psychologii. O szersze wprowadzenie w tematykę sympozjum został poproszony ks. prof. Manilo Sodi, liturgista z Papieskiego Uniwersytetu Salezjańskiego z Rzymu. W swoim referacie: *Psychologia a kult liturgiczny: powody refleksji nad takim zagadnieniem* wyszedł od przypomnienia, że w II poł. XIX w. psychologia rozpoczęła swój marsz w kierunku utwierdzenia się w świecie nauki. W stosunkowo krótkim czasie ta nowa dziedzina naukowa ściągnęła na siebie uwagę liturgii. Związkowi liturgii z psychologią dużo miejsca poświęcił przedsoborowy ruch liturgiczny. Wiadomo było, że psychologia jest w posiadaniu szeregu cennych elementów, które są w stanie wspomagać proces dobrego przeżywania tej szczególnej relacji, jaka zachodzi między Bogiem i człowiekiem w liturgii. Prelegent pozwolił sobie, patrząc na kwestię z perspektywy teologii liturgii oraz dialogu z psychologią, na przedstawienie tych poziomów, które są istotne zarówno dla liturgistów, jak i psychologów. Zaliczył do nich: sztukę wzajemnego oddziaływania aspektu subiektywnego i obiektywnego w sprawowanym przez chrześcijan kulcie; wkład psychologii w interpretację obrzędu oraz samych ksiąg liturgicznych; wyróżniający nasze czasy „supermarket religii” sprzyjający procesowi szerzenia się sekt z ich obrzędowością. Na koniec słuchacze mogli usłyszeć proste uzasadnienie problematyki omawianego sympozjum, idzie bowiem o pokazanie, jakie wyzwania i jakie zadania stają przed dzisiejszym liturgistą.

Pewnym dopełnieniem tego wystąpienia był referat psychologa, ks. dra hab. Romualda Jaworskiego, profesora z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego z Warszawy, zatytułowany *Obrzęd w świetle psychologii religii*. Pokazał on, jakie warunki, wyznaczone przez psychologów religii, winny być spełnione, aby udział w liturgii przyniósł pozytywne owoce u jej uczestników. Nadto słuchacze mogli się dowiedzieć o prowadzonych przez psychologów badaniach nad obrzędowością w Ruchu Odnowy w Duchu Świętym i jej wpływie na osobowość uczestników.

Z kolei ks. mgr lic. Sebastian Kreczmański z Uniwersytetu Śląskiego przedstawił referat zatytułowany *Osoba i wspólnota w celebracji liturgicznej*. Poruszył w nim następujące kwestie: relacja między osobą a wspólnotą; relacja Chrystus a Kościół jako przeżywanie celebracji liturgicznej; pierwszeństwo aspektu wspólnotowego liturgii, w którym działają poszczególne osoby; sposoby uczestnictwa osób w liturgii polegającego na uważnym słuchaniu słowa Bożego, czynnym uczestniczeniu w ofierze Chrystusa, przyjmowaniu daru Komunii, trwaniu w postawie dziękczynienia; problem wielości, która prowadzi w liturgii do jedności, będącej darem Ducha Świętego; wymiar współuczestnictwa w celebracji, który nie tylko komunikuje innym obecność i działanie Boga, ale prowadzi do dialogu z drugą osobą.

Następnie głos zabrali kolejni goście z Rzymu, którzy jedynie zasygnalizowali istotne elementy swoich referatów, które w pełni ujrzą światło w wersji drukowa-

nej. Prof. Corrado Calvano z Papieskiego Uniwersytetu Salezjańskiego mówił na temat: *Uczucia i emocje u podstaw przeżyć wewnętrznych i zewnętrznych postaw*. Prelegent wyszedł od przypomnienia, że ten, kto chce osiągnąć poprawną wiedzę psychologiczną na temat obrzędów religijnych, musi koniecznie pamiętać o dwóch cechach ludzkiego umysłu: pierwszą jest ciągłe poszukiwanie i odkrywanie sensu wszechświata, drugą zaś zdolność dowartościowania piękna. Nadto, według niego, psycholodzy winni brać pod uwagę to, co zostało wypracowane przez historyków religii, a także przez teologów liturgistów. Dopiero na tym tle może uprawiać swoją naukę w obszarze między empiryzmem i racjonalizmem, biorąc pod uwagę obecne u uczestników liturgii aspekty sensomotoryczne i percepcyjne, emocjonalne oraz poznawczo-symboliczne. Na koniec słuchacze usłyszeli apel świeckiego psychologa, by starać się o wychowanie liturgiczne, tj. o takie wychowanie, w którym dowartościowane zostają oba wymiary obrzędu, a mianowicie wymiar wertykalny i horyzontalny.

Natomiast ks. prof. Matias Augé z Instytutu św. Anzelma podjął kwestię: *Czas i obrzęd — składowe autentycznych przeżyć*. Prelegent rozpoczął od postawienia pytania, na ile liturgia i obrzędowość w ogóle wspomaga nas w stabilizowaniu dobrych relacji z czasem i w zdobywaniu takich doświadczeń, które stają się dla nas pomocne w autentycznym przeżywaniu naszego ludzkiego życia. Jego referat był próbą odpowiedzi na tę kwestię. Pokazał więc relacje, jakie zachodzą pomiędzy czasem i liturgią, kładąc szczególny nacisk na rok liturgiczny i liturgię godzin. Liturgia sprawowana przez Kościół jest w stanie przysporzyć sensu doświadczanemu wciąż upływowi czasu, albowiem inspirując się Biblią, sięga po takie elementy, które są w stanie umotywić czas pojmowany jako jeden z esencjalnych wymiarów ludzkiego życia wierzących. Rok liturgiczny nie odzwierciedla w gruncie rzeczy ziemskiego „życia” Jezusa, lecz Jego „misterium”, czyli te wydarzenia, które spowodowały aktualizację zbawczego planu Bożego zgodnie z tym, jak ten plan został przez Chrystusa i w Jego życiu objawiony. Liturgia godzin sprawia, że każda chwila dnia i nocy staje się dla wierzącego sposobem na rzeczywisty udział w misterium zbawienia. Na koniec podał prof. Augé kilka wskazań przydatnych dla praktyki duszpasterskiej, pokazując, iż w dobie stylu życia powierzchownego, pozbawionego rangi i wagi osobistego przeżycia, istnieje niebezpieczeństwo, że styl ten może mieć z kolei wpływ na nasz sposób pojmowania i przeżywania modlitwy, a także kultu liturgicznego w ogóle. Może mianowicie sprzyjać przekonaniu, że ważna jest wielość intensywnych, lecz krótkich modlitw lub czynności kultycznych i w pośpiechu spełnianych gestów. Uleganie takim przekonaniom jest zgubne. Wypada, aby każdy z nas, powodowany udziałem w liturgii, znajdował stosowne, tzn. wkomponowane w rytmikę dnia i adekwatne do siebie, chwile na modlitwę, by więc wstrzymywał w określone momenty dnia codzienne swe zajęcia i oddawał się modlitwie osobistej lub wspólnotowej. Czas przeznaczony na sprawowanie li-

turgii nie jest czasem wolnym, ani też czasem pracy. Jest czasem świętym, który przysparza sensu czasowi wolnemu i czasowi pracy. Stąd należy podkreślić, że pomiędzy czasem dedykowanym liturgii i życiem codziennym istnieje doskonała ciągłość.

Ostatni referat pierwszej części spotkania, zatytułowany *Elementy materialno-przestrzenne w liturgii*, wygłosił ks. dr hab. Andrzej Żądło, prof. Uniwersytetu Śląskiego. Wyszedł od przypomnienia, iż już wolą samego Chrystusa było przygotowanie, przed Ostatnią Wieczerzą, przestrzeni do tego wydarzenia, podczas którego doniosłą rolę odegrały elementy materialne. Potem w kolejnych punktach pokazywał, jak najpierw sam akt stwórczy Boga jest uzasadnieniem i podstawą do stosowania elementów materialnych w liturgii. Takim argumentem jest także potrzeba świętowania misterium wcielenia Syna Bożego, a zwłaszcza jego Misterium Paschalnego. Prelegent pokazał także, iż stosowanie przez Kościół elementów materialno-przestrzennych jest wyrazem naśladowania Chrystusa. Znalazło to swój wyraźny wyraz wtedy, gdy rosnący Kościół potrzebował specjalnych budynków dla sprawowania swego kultu. W końcowej części referatu pojawił się apel o należytą troskę o piękno przestrzeni sakralnej, ale też o jej funkcjonalność. Nie wolno bowiem zapominać, że wygląd kościołów ma też formować gusta uczestników liturgii.

Po tym referacie przyszedł czas na dyskusję, w której pojawił się głos kogoś, kto źle się czuje w nowoczesnych kościołach i dlatego prosi, by nie wydziwiać w projektowaniu nowych budynków sakralnych. Kolejny dyskutant zauważył brak wymiaru pneumatologicznego w referacie o osobie i wspólnocie w celebracji liturgicznej, skoro wiadomo, że to Duch Święty tworzy wspólnotę. Pojawiło się też pytanie do prof. Augé, w którym zauważono, że zawężamy świętowanie do celebracji. Czy nie powinno być tak, że cały czas jest świętowaniem, np. dnia świętego? W odpowiedzi pojawiła się aprobatą takiego stanowiska uzasadniona tym, że Bóg swym wcieleniem uświęcił cały czas człowieka. Kolejny dyskutant pokazał na przykładzie Ukrainy, jak liturgia może kształtować nie tylko pojedynczego człowieka, ale także kulturę całego narodu. Ostatnie pytanie dotyczyło kwestii: Co jest ważniejsze w liturgii — jej rozumienie czy jej przeżywanie? W odpowiedzi przypomniano historię katechumenów, którzy mieli mistagogię po inicjacji. Ktoś też dodał, że podobnie jest dziś z dziećmi, które najpierw przeżywają liturgię, a dopiero potem są wprowadzane w jej rozumienie.

Po przerwie na kawę wznowiono obrady. Rozpoczął je dr Krzysztof Gąsior — psycholog–terapeuta z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Ten głos praktyka przypomniiał słuchaczom, że zdecydowana większość pacjentów pojawiających się u psychoterapeutów jest religijna. Jest to o tyle istotne, że w przeszłości wymiar duchowy w pracy psychologów był wyrugowany. Dziś obserwuje się zmianę w psychoterapii po tym, jak zaczęto zauważać czynniki chroniące rodzinę. Zaliczono do nich życie duchowe rozwijane poprzez obrzędy liturgiczne pielęgnowane

w obszarze rodziny i parafii. Zaczęto badać ich skuteczność w obszarze wsparcia w sytuacjach kryzysowych. Prelegent przywołał osobę austriackiego psychologa i psychiatry Viktora Frankla, który z własnego doświadczenia wyciągnął wniosek, że sens życia jest możliwy, gdy się przyjmuje istnienie „Nadsensu”, czyli Boga. Na koniec słuchacze mogli poznać przykłady ludzi, którzy poprzez udział w liturgii mogli uwolnić się od skrzywdzeń. Prelegent podał także przykłady szkód, jakie wyrządzały *quasi*-obrzędy, np. udział w obrzędzie publicznej spowiedzi przynosił pogębenie poczucia winy. Wniosek końcowy dra Gąsiora sprowadzał się do zaakcentowania, iż liturgia jest podstawowym sposobem pomagającym człowiekowi w poradzeniu sobie z problemami. Niestety psychoterapeuci nie są w Polsce kształceni w tym duchu.

Kolejnym referentem był ks. dr hab. Dariusz Krok — psycholog z Uniwersytetu Opolskiego. W referacie *Trema w mówieniu i działaniu o charakterze publicznym. Perspektywa psychologiczna* pokazał, iż w sytuacjach publicznych ludzie narażeni są często na duży stres i napięcie emocjonalne, którego niezamierzonym i niechcianym efektem jest trema. Wiele osób zdaje sobie sprawę, co oznacza lęk przed mówieniem, pojawiający się podczas publicznych wystąpień i konkretnych zadań stojących przez nimi (np. egzamin, nieprzyjemna rozmowa z przełożonym, wygłoszenie publicznego przemówienia). Celem tego wystąpienia była próba przybliżenia w świetle psychologii zjawiska tremy w sytuacjach mówienia i działania o charakterze publicznym, poprzez zbadanie najważniejszych czynników determinujących powstawanie tego negatywnego uczucia, a także wskazanie na potencjalne strategie przewycięzania tremy. Z psychologicznego punktu widzenia trema jest reakcją lękową o charakterze społecznym, która pojawia się w kontakcie z innymi ludźmi, powodując szereg negatywnych konsekwencji w wymiarze somatycznym, psychologicznym i emocjonalnym. Główny mechanizm występujący w doświadczaniu tremy wiąże się z oceną własnego Ja. Osoba, w sytuacji wystąpienia publicznego, zaczyna zastanawiać się nad ocenami formułowanymi przez członków grupy, co w konsekwencji może rodzić obawy i niepokój związane z obniżeniem swojego Ja. W celu redukcji poziomu tremy w trakcie wystąpień publicznych możliwe jest stosowanie różnych strategii, które — chociaż nie eliminują całkowicie uczuć negatywnych — to jednak przyczyniają się do ich zmniejszenia.

Kolejny referat wygłosił w bardzo „artystycznym stylu” ks. dr Paweł Sobierajski z Akademii Muzycznej w Katowicach. Jest on także współzałożycielem kwintetu *Servi Domini Cantores*, tworzonego przez księży wokalistów, absolwentów akademii muzycznych, z którymi prowadzi ożywioną działalność ewangelizacyjno-koncertową. Jego zawodowe doświadczenia pozwoliły mu na podjęcie tematu: *Kontakt z muzyką podczas liturgii: od neurofizjologii do duchowości*. Akcent w tym referacie został położony na wymiarze akustycznym celebracji liturgicznych. Referent podkreślił na samym początku, że już samo bycie świadkiem pięknej celebracji,

w której jest muzyka, prowadzi u uczestnika do doznań neurofizjologicznych. Mówiąc o muzyce trzeba pamiętać, iż dobre mówienie już jest muzyką. Przykładem jest tu sam Jezus, który swoją formą wypowiedzi osiągał taki efekt, że słuchacze oceniali to zdaniem, iż tak jeszcze nikt nie mówił. Głównym problemem tego referatu było ustalenie, jaka muzyka ma jaki wpływ na uczestnika liturgii. Można było w konkluzji usłyszeć, że chorał gregoriański ma kojące działanie. Na koniec padły bardzo praktyczne rady, by odkryć walory własnego głosu, by słuchać prawym uchem i by zawsze przyjmować właściwą postawę zarówno ciała, jak i ducha, bowiem od nastawienia zależy efektywność działań.

Referat kończący całe spotkanie przedstawił ks. prof. Helmut Jan Sobeczko, liturgista z Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego. Zajął on uwagę słuchaczy tematem: *Celebracja liturgiczna a pobożność ludowa*. Ponieważ w tym obszarze istnieje często pomieszanie pojęć, dlatego referent przywołał *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*, by w oparciu o nie wyjaśnić interesujące nas nazwy. Następnie skupił się na omówieniu poprawnych relacji, jakie winny występować między liturgią a pobożnością ludową. Naczelna z nich mówi o pierwszeństwie liturgii przed tą drugą. W rezultacie udział w liturgii jest dla wiernego obowiązkiem, a uczestnictwo w celebracjach pozaliturgicznych jest jedynie fakultatywny. Kolejna zasada dotyczy kompetencji biskupów, którzy mogą włączyć do liturgii pewne zwyczajowe formy pobożności ludowej. Przykładem jest tu sytuacja widoczna w środkowej Europie, która zachowała wiele zwyczajów nieobecnych w Kościołach Europy Zachodniej. Prelegent apelował o dowartościowanie form pobożności ludowej, bowiem w niej też jest obecny i działa Duch Święty. Nadto postulował uzupełnienie form tej oddolnej pobożności o elementy biblijne.

Ostatnim punktem spotkania była dyskusja, w której pojawił się najpierw postulat, by nie eksperymentować z liturgią, bowiem ta winna mieć terapeutyczny wpływ na uczestników, a niestabilność celebracji rodzi liczbę uczestników dyskomfortowych. Inny uczestnik sympozjum przypomniał starą zasadę, by forma celebracji nie przysłoniła jej treści. Ostatnie dwa głosy były pytaniami do ks. Sobierajskiego. Pierwszy dotyczył oceny obecności muzyki gregoriańskiej w czasie spożywania posiłków w trakcie rekolekcji. W odpowiedzi usłyszeliśmy krótkie stwierdzenie, że te rzeczywistości nie pasują do siebie. Drugie pytanie dotknęło śpiewów znanych w Kościołach wschodnich. Ks. Sobierajski wspomniał o prowadzonych badaniach nad wpływem tej muzyki na neurofizjologiczne doznania jej odbiorców, nie znał jednak ich wyników. Wyraził jednak swoje stanowcze „nie” dla muzyki Dalekiego Wschodu, bowiem jest ona wyrazem innego świata, dalekiego od naszej mentalności. Zakończenia obrad dokonał ks. bp Stefan Cichy, który regularnie jest obecny na tych katowickich sympozjach.

Sprawozdanie z X Międzynarodowego Sympozjum Liturgicznego

(Monastero di Bose, 31 maja – 2 czerwca 2012 r.)

W dniach od 31 maja do 2 czerwca 2012 r. w klasztorze w Bose odbyło się X Międzynarodowe Sympozjum Liturgiczne pt. *Identità e trasformazione. L'adeguamento liturgico delle chiese (Tożsamość i transformacja. Dostosowanie liturgiczne Kościołów)*. Tradycyjnie już spotkanie zostało zorganizowane przez Wspólnotę Bose wraz z Narodowym Urzędem dla Kościelnych Dóbr Kultury przy Konferencji Episkopatu Włoch. W sympozjum uczestniczyło ok. 200 osób z wielu krajów.

Wszystkich zebranych przywitał opat Wspólnoty z Bose, E. Bianchi, który zauważył, że w wielu Kościołach posoborowa przestrzeń liturgiczna traktowana jest jako tymczasowa oraz jest krytykowana przez zwolenników tradycji trydenckiej. Ten stan rzeczy był więc motywem zorganizowania sympozjum o tej tematyce. Opat zwrócił uwagę na dokument *L'adeguamento delle chiese secondo la riforma liturgica* wydany przez Konferencję Episkopatu Włoch (1996) odnośnie dostosowania przestrzeni liturgicznej kościoła do wymogów liturgii po Soborze Watykańskim II i postulował, by zakończyć etap przejściowy przynajmniej w kościołach katedralnych, które są wzorem dla liturgii danej diecezji.

Pierwszym referentem był M. Bacci z Uniwersytetu we Freiburgu (Szwajcaria), który w referacie: *Spazi di culto medievali e loro trasformazioni (Średniowieczne przestrzenie kultu i ich transformacja)* podkreślił, że współczesne zmiany w kościołach nie są czymś nowym, ale przestrzeń liturgiczna często była przeobrażana i miały na to wpływ zarówno władza kościelna, jak i świecka. Przykładem wpływu władzy świeckiej na ukształtowanie przestrzeni w kościele było tabernakulum umieszczone w sarkofagu przedstawiciela jednego z bogatych i panujących rodzin włoskich. W średniowieczu elementami, które ulegały przekształceniu, były: ołtarz, ambona, prezbiterium, tabernakulum, relikwiarze, grobowce, krzyż (ołtarzowy i procesyjny), naczynia liturgiczne. Zwrócił on również uwagę na rolę światła naturalnego, które w tym okresie zyskało bogatą symbolikę (rozety, witraże) i pojawienie się elementów teatralnych, które miały wpływ na przebieg liturgii (np. ukazywanie krzyża).

Sesję popołudniową rozpoczął T. Montanari z Uniwersytetu z Neapolu wystąpieniem pt. *Distruggere, conservare, trasformare: teoria e prassi dell'adeguamento dello spazio liturgico nell'età moderna (Zburzyć, zachować, przemienić: teoria i praktyka dostosowania przestrzeni liturgicznej w epoce nowożytnej)*. Na początku relator podkreślił, że dopiero w epoce nowożytnej odważono się na bu-

rzenie i ponowne budowanie przestrzeni liturgicznej. Najważniejszym tego przykładem jest pokonstantyńska Bazylika św. Piotra na Watykanie, która w XVI w. została zburzona, a na jej miejscu wybudowano zupełnie nową, według projektu Bramante. Również wtedy budziło to protesty, a jednak zdecydowano się na takie rozwiązanie. W czasach nowożytnych forma ambony i ołtarza nie uległa jakimś specjalnym przeobrażeniom, natomiast największa zmiana dotyczyła tabernakulum, które umieszczone zostało na ołtarzu głównym.

Kolejny referat, pt. *L'adeguamento degli spazi celebrativi alla luce della riforma liturgica del Vaticano II (Dostosowanie przestrzeni liturgicznej w świetle reformy liturgicznej Soboru Watykańskiego II)*, przedstawiło dwóch prelegentów: F. Novelli z Uniwersytetu w Turynie i W. Zahner (Regensburg) — członek Komisji Liturgicznej i Sztuki Sakralnej przy Konferencji Episkopatu Niemiec.

F. Novelli przedstawił obecny stan dostosowania śródziemnomorskich katedr do liturgii posoborowej. Skupił się przede wszystkim na Włoszech, gdyż w tym kraju zostały podjęte systematyczne studia nad katedrami po wydaniu wspomnianych już wskazań ze strony Konferencji Episkopatu Włoch w 1996 r. Na przykładach różnych regionów Włoch (np. Piemont, Lombardia, Kalabria, Veneto) ukazywał on przemiany, jakie dokonały się w katedrach w ostatnich latach. Problemem dla architektów i artystów jest taka przemiana przestrzeni, by mimo zmian wynikających z sprawowanej liturgii kościoły zachowały swoją historyczną tożsamość.

W. Zahner przedstawił takie samo zagadnienie na terenie Niemiec. Podkreślił on, że zmiany w niemieckich kościołach rozpoczęły się jeszcze przed Soborem Watykańskim II, wraz z rozwojem ruchu liturgicznego w latach dwudziestych XX w. Współczesne kościoły budowane są w formie elipsy lub koła, gdzie ołtarz jest usytuowany w centrum, a całe zgromadzenie otacza go ze wszystkich stron. Takie rozwiązanie próbuje się wprowadzać także do kościołów historycznych. Poszukuje się też nowych rozwiązań. Przykładem tego jest kościół św. Bonifacego we Frankfurcie, gdzie przed rozpoczęciem celebracji liturgicznej młodzież odpowiedzialna za kościół organizuje 3-minutowy „spektakl światła”.

W drugim dniu symposium pierwszym relatorem był P. de Clerck z Brukseli, który przedstawił temat: *La liturgia plasma lo spazio: un solo luogo per diverse celebrazioni (Liturgia kształtuje przestrzeń: jedno miejsce dla różnych celebracji)*. Prelegent zauważył, że jaką dziś wydzielimy przestrzeń dla sprawowania poszczególnych sakramentów, taką podkreślamy eklezjologię. Dawniej przed kościołem (lub przy wejściu do niego) było baptysterium. Podkreślało to decyzję człowieka, który aby wejść do kościoła na Eucharystię musiał wpieryw zdecydować się na chrzest. Ambona znajdowała się wysoko, by człowiek mógł doświadczyć słowa Bożego, które „spada” na niego z góry. Dzisiaj nie zwraca się uwagi na takie symboliczne przesłanie. Tymczasem sprawowane sakramenty i sakramentalia również

dziś powinny mieć wpływ na kształt przestrzeni liturgicznej. Jako jedyny z prelegentów przedstawił kilka przykładów negatywnych (np. ołtarz na tle wielkiego okna, rozmównice, które podkreślają indywidualny, a nie wspólnotowy wymiar sakramentu pokuty).

Odmianą perspektywę przedstawił A. Gerhards z Uniwersytetu z Bonn, który zajął się tematem *Lo spazio plasma la liturgia: adattare la liturgia al luogo* (*Przestrzeń kształtuje liturgię: dostosowanie liturgii do miejsca*). Chrześcijanie od początku dostosowali liturgię do miejsca, w którym ją mogli sprawować. Przykładem tego są rzymskie bazyliki, które przyczyniły się do rozwoju ceremonii liturgicznych. Również mauzolea rzymskie stały się wzorem dla baptysteriów, gdyż podkreślały przejście ze śmierci do życia. A. Gerhards wskazał także na elementy określające tożsamość danej przestrzeni. Są nimi: rodzaj materiałów do niej użytych, formy jej wzniesienia i osoby, które mają się w niej gromadzić. Problemem dzisiaj staje się brak zrozumienia obecnego ukształtowania przestrzeni liturgicznej. Wynika on z nieznamośności reformy Soboru Watykańskiego II. Rozwiązaniem problemu jest właściwa formacja wiernych.

Sesja popołudniowa przeznaczona była przede wszystkim na ukazanie przez architektów i artystów praktycznych rozwiązań dostosowania przestrzeni liturgicznej do wymogów soborowych.

Pierwsza zabrała głos M.-P. Etienney z diecezji Créteil (Francja). Przedstawiła ona *Adeguare una cattedrale a una nova ecclesiologia: il progetto Della diocesi di Créteil* (*Dostosowanie katedry do nowej eklezjologii: projekt diecezji z Créteil*). Nowo powstała diecezja potrzebowała kościoła katedralnego. Został on wybudowany na formie ryby, z dwiema wieżami. Wewnętrzna przestrzeń ukształtowana jest na planie krzyża. Budynek katedry jest wielofunkcyjny, gdyż mieści się w nim także kuria i siedziba biskupa. Katedra usytuowana jest obok Urzędu Miasta i Uniwersytetu. Wszystkie te trzy komponenty tworzą jedną przestrzeń socjalną, która ma ukazać otwartość Kościoła zarówno na naukę, jak i władzę cywilne.

Benedyktyn Jako Örs Fehérvary z Budapesztu przedstawił temat: *Chiesa abbaziale di Pannonhalma: l'adeguamento liturgico di John Powson* (*Dostosowanie liturgiczne wg Johna Pawsona kościoła opackiego w Pannonhalma*). Miejscowość ta, wg legendy, miała być miejscem narodzin św. Marcina z Tours. Z tej racji opactwo było główną siedzibą benedyktynów na Węgrzech. Obecna wspólnota benedyktyńska postanowiła dostosować swój kościół do wymogów Soboru Watykańskiego II. Tego dzieła podjął się J. Pawson. Zmieniono usytuowanie ołtarza, tak by otaczała go cała wspólnota (mnisi i wierni); rozebrano starą ambonę, przeniesiono witraż św. Marcina, zlikwidowano hierarchiczność zgromadzenia, które dotychczas znajdowało się na różnych poziomach. Każda zmiana poprzedzona była refleksją monastyczną i teologiczną. Projekt, który jest w fazie ukończenia, jest nowoczesny i bardzo odważny.

W kolejnym referacie M. Francis z Chicago (USA) przedstawił: *Le devozioni all'interno dello spazio liturgico (Pobożności ludowe wewnątrz przestrzeni liturgicznej)*. Na początku zwrócił on uwagę na zmianę, jaka dokonana się w Kościele po Soborze Watykańskim II. Wierni, którzy do tej pory podczas liturgii zajmowali się indywidualnymi praktykami pobożnościowymi, stali się podmiotem celebrującym. Liturgia powróciła na swoje pierwsze miejsce. Mimo tego przestrzeń liturgiczna powinna zachować możliwość wyrażania indywidualnych praktyk religijnych. Referent podał więc kilka przykładów z USA i Meksyku, gdzie postarano się zadbać o miejsca, gdzie liturgia i pobożności nie wykluczają się nawzajem (figura Matki Bożej Bolesnej w szpitalu, wizerunki MB z Guadelupe w parafiach hiszpańskojęzycznych, obrazy świętych z różnych stron świata we wspólnocie w Los Angeles, gdzie modlitwa do Boga zanoszona jest w wielu językach).

Ostatnim wykładowcą drugiego dnia był H. Nitsch z Linzu (Austria), który przedstawił *Nuove opere artistiche in contesti iconografici storici (Nowe dzieła artystyczne w kontekście historii ikonografii)*. Zwrócił on uwagę, że troska o sztukę nie może wyrażać się tylko w konserwacji dzieł z przeszłości, ale także poprzez objęcie opieką współczesnych artystów. Dlatego w diecezji Linz organizowane są w parafiach wieczory poświęcone sztuce współczesnej, wygłasza się homilie, budzi zainteresowanie sztukę religijną wśród młodych artystów i zaprasza ekspertów, którzy umożliwiają zrozumienie współczesnych dzieł. Proste i funkcjonalne rozwiązania przestrzeni liturgicznej w Linz, ukazywane przez prelegenta, nie wzbudziły jednak szczególnego zachwyty wśród słuchaczy.

Trzeci dzień sympozjum rozpoczął się od referatu J.M.F. Grenesche z Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Przedstawił on tematykę: *L'adeguamento delle chiese secondo la riforma liturgica del Vaticano II: principia, orientamenti e criteri (Dostosowanie kościołów według reformy liturgicznej Soboru Watykańskiego II: podstawy, kierunki i kryteria)*. Początkowo relator odszedł trochę od tematu głównego i ukazał soborowe ujęcie liturgii. Następnie przedstawił zadania komisji do spraw sztuki liturgicznej, zwracając szczególną uwagę na formację liturgiczną. Przypomnił także kryteria praktyczne dotyczące nie tylko dostosowań ołtarza, ambony, tabernakulum, chrzcielnicy, konfesjonau, czy miejsca przewodniczenia, ale także iluminacji kościoła i muzyki liturgicznej. Przypomnił jednak, że wraz z wprowadzeniem rytu nadzwyczajnego należy dostosować przestrzeń liturgiczną także do niego.

Ostatnim prelegentem był R. Cecchi — podsekretarz we włoskim Ministerstwie Dóbr i Aktywności Kulturalnej — z Rzymu. Przedstawił on z punktu widzenia prawa włoskiego możliwość *Dostosowania kościołów i opieki nad dziedzictwem kulturowym (Adeguamento delle chiese e tutela del patrimonio culturale)*. Ponieważ kościoły są również dobrem ogólnospołecznym, troska o ich wygląd i stan dotyczy również władz państwowych. Reforma soborowa sprawiła, że szacowne

zabytki musiały ulec pewnemu przeobrażeniu. Przedstawił on prawne aspekty wszelkich zmian w kościołach, z którymi musi się liczyć także Kościół we Włoszech. Z jego wypowiedzi wynikało, że Kościół powinien przede wszystkim opiekować się kościołami i chronić je przed zbyt wielkimi zmianami. To powinna być przede wszystkim restauracja, która ma na celu zachowanie tego, co inspirowało twórców przeszłości.

Symposium zakończył znów E. Bianchi, dziękując wszystkim za przybycie, udział i owocne debaty.

Ks. Janusz Mieczkowski
Ks. Jarosław A. Superson SAC

Sprawozdanie z premiery *Oratorium Rudzkiego* Henryka Jana Batora

(Rudy, 23 października 2011 r.)

W niedzielę 23 października 2011 r. o godz. 18.00 w bazylice Wniebowzięcia NMP w Sanktuarium Matki Boskiej Pokornej w Rudach odbyła się premiera *Oratorium Rudzkiego. Dróżki Matki Boskiej Pokornej*, skomponowanego przez Henryka Jana Batora do słów Kornelii Czogalik.

Okazją dla stworzenia oratorium była zbliżająca się dwudziesta rocznica powstania diecezji gliwickiej oraz pragnienie osobistego podziękowania Matce Bożej Pokornej w Rudach za opiekę i wstawiennictwo na przestrzeni tych lat ze strony pierwszego Biskupa Gliwickiego — Jana Wieczorka. W ten sposób w rudzkim sanktuarium zrealizowała się stara zasada, że ważne wydarzenia w życiu narodów i społeczeństw były uwieczniane wzniosłymi dziełami muzycznymi.

Inspiracją dla stworzenia dzieła było wystawienie *Oratorium ku czci Matki Bożej Bocheńskiej. Obrazy różańcowe Bocheńskiej Matce w ofierze* Józefa Świdra do słów ks. Wiesława Hudka w kościele św. Alberta w Żorach na Kleszczówce 17 września 2010 r. Wśród uczestników tego koncertu były osoby zaangażowane w dzieło muzyczne diecezji oraz w organizację corocznej edycji rudzkiego festiwalu *Muzyka w Starym Opactwie*. Właśnie po tym koncercie zrodziła się myśl, aby stworzyć podobne dzieło, który przyczyni się do rozślawienia rudzkiego sanktuarium i dopełni XVI edycję wspomnianego festiwalu. Tak rozpoczął się czas wstępnych konsultacji i wyboru twórców.

Pierwsze spotkanie grupy inicjatywnej odbyło się w grudniu 2010 r. na proboszwie w parafii NMP Wspomożenia Wiernych w Gliwicach Sońnicy, w którym

uczestniczyli: ks. Bogdan Kicingier — dyrektor festiwalu *Muzyka w Starym Opactwie*, Brygida Tomala — dyrektor artystyczny tego festiwalu, ks. Franciszek Koenig — referent kurii diecezjalnej do spraw muzyki kościelnej, Klaudia Romek — solistka krakowska związana z festiwalem rudzkim, Kornelia Czogalik — autorka tekstu i Henryk Jan Botor — kompozytor. Spotkanie to pozwoliło określić ramy organizacyjne i artystyczne całego przedsięwzięcia oraz wyrazić wzajemne oczekiwania i możliwości zrealizowania dzieła. Zaproponowany model dzieła został w styczniu 2011 r. zaaprobowany przez bpa J. Wieczorka i przeszedł do etapu realizacji.

Autorką tekstu została Kornelia Czogalik, polonistka i teolog, pochodząca z parafii św. Anny w Babicach i od lat złączona duchowo z rudzkim sanktuarium, doskonale znająca historię i duchowość tego miejsca. Zaproponowany przez nią tekst oratorium nosi podtytuł *Dróżki Matki Boskiej Pokornej* i ukazuje wielowiekową historię rudzkiego sanktuarium oraz tradycję pielgrzymowania do wizerunku Pokornej Pani Rudzkiej w kilku tzw. kapliczkach (źródła, zawierzenia, pokory, zwycięstwa, pamięci kontemplacji, pielgrzymy i błogosławieństwa).

Skomponowania dzieła podjął się Henryk Jan Botor — uznany kompozytor z Tychów, muzyk kościelny i nauczyciel akademicki Akademii Muzycznej w Krakowie, autor licznych opracowań liturgicznych, m.in. z okazji papieskich wizyt apostoelskich w Krakowie, który wcześniej kilkakrotnie koncertował w Rudach i zna bogatą tradycję muzyczną tego miejsca. On też jako dyrygent poprowadził koncert premierowy.

Do udziału w projekcie zaproszono chłopięcy chór *Pueri Cantores Sancti Nicolai* z Bochni, prowadzony i przygotowany przez ks. Stanisława Adamczyka i Bożenę Wojciechowską. Wśród solistów znaleźli się: Klaudia Romek — sopran (Kraków), Agnieszka Monasterska — alt (Kraków), Piotra Rachocki — tenor (Chorzów – Tychy) oraz Marcin Wolak — bas (Kraków – Kalwaria Zebrzydowska). Do partii recytatora wybrano Adama Szymurę, związanego w przeszłości z Teatrem Śląskim w Katowicach, a dziś mieszkańca Rud. Do wykonania dzieła zaproszono Gliwicką Orkiestrę Kameralną, której menadżerem jest Waldemar Staniczek, skrzypek Filharmonii Śląskiej w Katowicach. Partię organów wykonała Brygida Tomala.

Pierwsze fragmenty chóralne oratorium zostały skomponowane już w czerwcu 2011 r., a kolejne zostały ukończone we wrześniu tego samego roku, na miesiąc przed premierą dzieła.

Zamiarem twórcy było, aby dla podkreślenia tradycji rudzkiego sanktuarium włączyć do oratorium dwie pieśni śpiewane powszechnie w rudzkiej bazylice. Dotyczy to starej pieśni *Mili chrześcijanie* oraz pieśni skomponowanej przez ks. Joachima Waloszkę do słów ks. Jerzego Szymika *Śpiewajmy Pokornej*. Drugim zamierzeniem było, aby w ramach oratorium pojawiła się trzecia pieśń, która pozostanie w żywej tradycji parafii i sanktuarium jako owoc wystawionego *Oratorium Rudzkiego*. I taka pieśń powstała, i znalazła się w zakończeniu dzieła, otrzymując tytuł *Pieśń na każdy dzień*, rozpoczynająca się od słów *Pokorna Królowo nieba i ziemi*.

Próby do wystawienia oratorium odbywały się w domu parafialnym parafii św. Anny w Zabrze. Ostatnia próba odbyła się w bazylice rudzkiej i poprzedzała koncert premierowy.

Dzieło formalnej organizacji powstającego dzieła i koncertu premierowego przejęła diecezjalna Fundacja *Silesia pro Europa*.

Z okazji premiery wydano specjalną publikację, opracowaną przez autora niniejszego sprawozdania i wydrukowaną w gliwickim wydawnictwie *Epigraf*. Sam koncert premierowy był poprzedzony akcją plakatową oraz szeroką informacją rozpowszechnianą w lokalnych mediach.

Koncert premierowy, trwający ponad 80 minut, okazał się wyjątkowym wydarzeniem duchowym i estetycznym. Na zakończenie twórcy i wykonawcy dzieła otrzymali gromkie brawa, które zakończyło słowo podziękowania wypowiedziane ze strony ks. bpa Jana Wieczorka.

W kolejnych dniach wystawienie *Oratorium Rudzkiego* było szeroko komentowane wśród uczestników koncertu oraz w relacjach medialnych.

W sobotę 5 listopada, a więc w dwa tygodnie po premierze oratorium, w pocysterskim opactwie w Rudach odbyło się spotkanie ks. bpa J. Wieczorka z twórcami i wykonawcami dzieła. Było ono okazją osobistego podziękowania ze strony księdza biskupa oraz do wymiany wzajemnych doświadczeń z premiery dzieła oraz do podzielenia się osobistymi odczuciami w tym względzie.

Koncert premierowy został nagrany i zapisany na płytach CD rozprawdzanych przez Fundację *Silesia pro Europa*.

W obecnej chwili należy ufać, że koncert premierowy nie był pierwszym i ostatnim momentem objawienia tego pięknego dzieła promującego rudzkie sanktuarium oraz spajającego w jedno wartości duchowe, muzyczne i estetyczne.

Ks. Franciszek Koenig

Abstrakcjonizm, awangarda, mistycyzm i transcendencja
XI Międzynarodowa Konferencja
o architekturze i sztuce sakralnej
z cyklu „Kościoły naszych czasów”

(Kielce, 18 czerwca 2012 r.)

Tegoroczna, już XIII edycja Międzynarodowej Wystawy Budownictwa i Wposażenia Kościołów, Sztuki Sakralnej i Dewocjonaliów w Kielcach, czyli *Sacro-*

Expo 2012, zgromadziła niemal 300 wystawców z 13 krajów. Po raz pierwszy udział wzięli także przedstawiciele Turcji.

Uroczystość inauguracyjna miała charakter bardzo dostojny. Przypomniano, że w ramach całej imprezy organizowane są m.in.: III Europejski Salon Nowych Technologii dla Muzeum, Konserwacji Zabytków i Dziedzictwa Narodowego *EX-POSITIO* oraz po raz pierwszy symposium na temat *Sacrum w kulturze*. Dodać należy, że szczególnego charakteru nabrały śpiewy zespołu dziecięcego „Józefowe Kwiatki” z kieleckiej parafii. Dodajmy, że w kościele, któremu patronuje właśnie św. Józef, odbył się spektakl słowno-muzyczny „Pan Bóg pisze prosto na krzywych liniach” z udziałem znanego aktora Wiesława Komasy. W ramach tegorocznego *SacroExpo* odbył się też XII Festiwal Piosenki Religijnej. Uczestniczyły schole parafialne i chóry szkolne. Jurorzy wysoko ocenili nie tylko repertuar, ale pomysłowość aranżacyjną, dykcję oraz emisję głosu oraz tzw. wyraz artystyczny całości. Zwieńczeniem dnia był w tymże kościele koncert organowy.

Podano też do wiadomości, że tegorocznymi laureatami medalu *Per Artem ad Deum* zostali Ennio Morricone oraz Stefan Stuligrosz, który osobiście nagrody już nie odbierze, gdyż zmarł 15 czerwca br. Dnia 29 września br. podczas koncertu utworów wspomnianego włoskiego artysty w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Świętokrzyskiej oraz Poznańskich Słowików wspomniane wyróżnienia na terenie Targów Kielce wręczy przewodniczący Papieskiej Rady ds. Kultury kard. Gianfranco Ravasi.

Podczas inauguracji głos zabrali m.in. Prezes Zarządu Targów Kielce S.A. Andrzej Mochoń, Prezydent Miasta Wojciech Lubawski oraz przedstawiciel władz wojewódzkich. Ze strony Kościoła głos zabrał miejscowy biskup Kazimierz Ryczan oraz ks. kard. Kazimierz Nycz. Nawiązał on m.in. do słów Norwida przywołanych przez Jana Pawła II, które wygłosił przed laty do ludzi kultury i sztuki w warszawskim kościele św. Krzyża. Piękno, które zachwyca i jest kształtem miłości, może i powinno uchronić architekturę kościelną oraz różne wymiary aktywności i sztuki sakralnej od kiczu. Jednym z punktów uroczystości było wręczenie nagród i wyróżnień w kilku kategoriach.

Choć miejscowa prasa akcentowała kościelną rewię mody, a nawet „biznes sakralny”, to jednak większość zwracała uwagę na wartości duchowe oraz prymat i rangę estetyki i piękna nad pieniądzem oraz interesem. Na podnoszenie poziomu i jakości zwracano uwagę w kontekście zarówno problematyki organizacji przeszerzenia, projektowania i wyposażenia wnętrz, jak i jakości sprzętu i szat liturgicznych oraz dewocjonalii. W kontekście Wystawy i Targów *SacroExpo 2012* zorganizowano także warsztaty dla konserwatorów sztuki.

Dodać warto, że w tegorocznej imprezie towarzyszył turniej *SACROEXPO CUP 2012*, podczas którego zespół księży odniósł zwycięstwo zarówno nad drużyną Targów (3:1), jak i nad drużyną wystawców (9:1).

Tradycyjnie już w ramach *SacroExpo* odbyło się również spotkanie wyższych przełożonych zakonnych oraz ekonomów prowincjalnych, które w tym roku uświetnił swoją obecnością Sekretarz Generalny Episkopatu Polski bp Wojciech Polak, który skierował do uczestników słowo dotyczące aktualności.

* * *

Po raz jedenasty odbyła się w Kielcach w ramach *SacroExpo* Międzynarodowa Konferencja z cyklu „Kościoły naszych czasów”. Organizatorzy świadomie poruszyli problematykę nowoczesnych trendów i poszukiwań w twórczości sakralnej, nie omijając rozwiązań kontrowersyjnych. W zaproszeniach zaprezentowano słynną kaplicę z 1971 r. w Houston (Teksas) autorstwa abstrakcyjnego awangardowego artysty Marka Rothko. Ta swego rodzaju reprezentacyjna przestrzeń ekumeniczna potraktowana została przez organizatorów jako impuls nawiązujący do tradycji współczesnej architekto-plastyki. Podkreślono potrzebę „wzajemnego oddziaływania dyskursów: filozoficznego, religijnego i artystycznego w obrębie tradycji abstrakcjonistycznej; kształtowanie przestrzeni ekspozycji sztuki jako przestrzeni o niemal sakralnym charakterze”.

Spotkanie uwypukliło wiele kwestii związanych z pojmowaniem, interpretowaniem oraz przekazywaniem charakteru sakralnego zarówno obiektów zabytkowych, jak i współczesnych. Ważne, że głosy w dyskusji oraz uwagi przekazywano bezpośrednio po każdym wystąpieniu. Łącznie wygłoszono dziewięć referatów.

Dobrosław Bagiński (Lublin) zatytułował swój wywód: *Sztuka — przecucie sensu. Upodmiotowienie treści religijnych inicjowanych przez sztukę*. Sporo uwagi poświęcił teoretycznemu i praktycznemu pojmowaniu „abstrakcjonizmu” oraz „awangardy”. Zauważył, że niezbędnym czynnikiem zaangażowania do twórczości sakralnej jest świadomość i postawa służby. Natomiast większość przedstawicieli wspomnianych nurtów takie myślenie i działanie odrzuca. Zjawiskiem dość powszechnym staje się tendencja odchodzenia od tradycyjnej rzeźby na rzecz tzw. instalacji oraz happeningów.

Prelegent podzielił się też własnymi doświadczeniami i poszukiwaniami twórczymi przy aranżacji przestrzeni kościelnych, Grobu Pańskiego oraz Drogi Krzyżowej. Z entuzjazmem mówił o współpracy z jednym z najbardziej znanych współczesnych malarzy polskich — prof. Stanisławem Fijałkowskim z Łodzi. Cenne okazały się impresje referenta na temat kontekstu obrazu i widowiska wobec kodu językowego. Sens i znaczenie w sztuce sakralnej są po części efektem emocji, nastrojów, przeżyć religijnych oraz osławiania formy. Zarazem to wszystko w specyficzny sposób wyrażają. Dyskutanci zwrócili uwagę na dość liczne przejawy brutalizacji współczesnej sztuki sakralnej. Inni natomiast bardziej akcentowali jej charakter refleksyjny i medytacyjny. Przypomniano konieczność odpowiedniego przygotowania i pogłębienia, zarówno u twórców, inwestorów, jak i odbiorców.

Stawiano pytania, czy sztuka nowoczesna jest drogą odnalezienia Boga oraz gdzie przebiega granica między tym, co jest bliskie doktrynie wiary, a tym, co jest wyraźnym jej zaprzeczeniem. Akcent położono na sumienie i intencje, ale zarazem na efekty twórczego działania.

Kolejny referat, pt. *Czy możliwa jest współpraca duchownego katolickiego z awangardowym artystą? Przypadek ojca Marie-Alaina Couturiera i Ferdynanda Légera*, wygłosiła Karolina Zychowicz (Lublin). W oparciu o fakty, dokumenty i publikacje, autorka omówiła dwie realizacje sakralne F. Légera: mozaikę fasady kościoła w Assy oraz 17 witraży dla kościoła w Audincourt. Impresje referentki wokół tamtych zdarzeń, poszukiwań i decyzji, zdają się bronić tezę o drugorzędnej roli osobistej wiary projektanta, artysty plastyka, czy wykonawcy. Ojciec M.-A. Couturier OP m.in. poprzez teksty w redagowanym przez siebie piśmie „L' Art Sacré”, tworzy klimat współpracy także z artystami, którzy nie byli zaangażowani w życie Kościoła. Efektem tychże publikacji oraz działań było oddziaływanie wielośrodowiskowe i wielowątkowe związane z aranżacją wspomnianych powyżej obiektów. Problem narastał i odbierany był jako rodzaj ukrytej lub jawnej prowokacji, a nawet swego rodzaju szantazu wewnątrzkościelnego. Cała sprawa była bardzo różnie interpretowana, zarówno przed, w czasie, jak i po realizacji. Problem stawał się tym bardziej nabrzmiały, gdyż wcześniej nie zostali przygotowani do tego miejscowi odbiorcy. Właśnie oni u początku byli najbardziej sceptycznie nastawieni do wspomnianego zaangażowania, i to mimo akceptującej decyzji miejscowego biskupa. Ciągłe narastał swego rodzaju bunt niechęci i sprzeciwu, co znalazło odbicie w tamtejszej prasie. Wielu odebrało zbyt daleko idącą ingerencję „świeckiego myślenia” oraz degradacji opcji sakralnej. Po licznych wyjaśnieniach wspomnianego dominikanina owe dzieła zostały zaakceptowane nie tylko przez licznych zwiedzających, ale w końcu także przez parafian.

Referat pobudził uczestników do ożywionej dyskusji. Większość nie zaakceptowała tezy autorki, iż wiara artysty nie jest czymś zasadniczym w sztuce sakralnej. Wprawdzie nawet niezamierzone działanie twórcy może powodować nawrócenia, czy skłaniać do więzi z Bogiem. Wszak Pan Bóg pisze prosto na krzywych liniach i niejako ponad intencjami twórcy, to jednak nie można świadomie i z rozmysłem „kusić Pana Boga”.

Sens a kryzys dawnego i współczesnego sacrum kościelnego to tytuł referatu, który przygotował i wygłosił piszący tę relację. Wiele miejsca zajęło różne pojmowanie „kryzysu” oraz „sensu” w kontekście szeroko pojętej sztuki. Kryzys bywa impulsem do dalszych poszukiwań, do inwencji twórczej. Aspekt socjologiczno-psychologiczny, związany z tzw. „opatrzeniem się”, prowadzi do pozytywnych lub negatywnych reakcji wobec tego, co dawne, historyczne, zabytkowe, jak i wobec nowości, nowoczesności, a nawet awangardy twórczej. Każda epoka niesie ze sobą nowe uwarunkowania, konteksty, ale także założenia teologiczne, liturgiczne i pastoralne. Wszystko to wpływa na strukturę, formę i funkcję obiektu sakralnego.

Współczesne tendencje w architekturoplastyce skutkują często także błędnymi rozwiązaniami, a nawet desakralizacją obiektów kultu. Dotyczy to nie tylko bryły kościołów, ale także charakteru wnętrza i jego aranżacji. Faktycznie zbyt często budowle sakralne pod wieloma względami przypominają obiekty świeckie, jak teatr, filharmonia, muzeum, galeria sztuki. Tendencje minimalistyczne znajdują swe zwieńczenie w podręcznikowych niemal realizacjach „Przestrzeni Medytacji”, których autorem jest Japończyk Tadao Ando. Owe strefy uniwersalne, przestrzenie „nic” w założeniu swoim są akonfesyjne, czyli nie są związane ani z konkretną religią, ani wyznaniem. Mankamentem wielu dzieł nowej architektury jest jej jakoby zbyt przeintelektualizowanie, a zarazem zanikanie przekazu, narracji, znaczenia. Kulminacją takiego myślenia jest całkowite eliminowanie detalu, kolorystyki. Niektórzy tego typu strefy traktują jako oazy skupienia, wyciszenia, wyrazistości. U odbiorców przyzwyczajonych do form tradycyjnych budzi to jednak niepokój. Nie można zapominać, że obiekt kultu poszczególnych religii i wyznań musi odpowiadać pewnym zasadom, uwarunkowaniom, obrzędom, a także zgodności z ich doktryną. Twórczość artystyczna jest zawsze wpisana w swój czas. Błędem, a nawet rodzajem wypaczenia było rozejście się Kościoła i ludzi sztuki. Jednocześnie u początku minionego wieku nastąpił prężny rozwój ruchu odnowy liturgicznej wokół tzw. elit intelektualnych i artystycznych w Niemczech, Francji, Austrii, Szwajcarii. Efektem zaangażowania dominikanów francuskich (Cocagnac, Couturier, Régamey) było odnajdywanie istoty i sensu przestrzeni liturgicznej, jej mistagogicznego, ikonograficznego, teologicznego, ale także artystycznego wydźwięku.

Istnym „przewrotem kopernikańskim” stało się wprowadzenie języka ojczystego do liturgii oraz zmiana struktury wnętrza z ołtarzem odwróconym do wiernych. Prymat wspólnotowości zbyt często prowadził do utraty charakteru modlitewnego i adoracyjnego tej przestrzeni. Dotyczy to także przeakcentowania elementów otoczenia w stronę ekologii i ergonomii, infrastruktury, przy jednoczesnym zatraceniu znamion misteryjnych kościoła i jego otoczenia. Niepokojącym zjawiskiem są tendencje do irreligii, zatracenia regionalizmu i gubienia dziedzictwa kulturowego.

Poczucie odpowiedzialności i przygotowania ma rodzić postawę otwartości, a zarazem zadbania o jakość, głębię sakralną. Nie tylko do twórców, ale również do inwestorów, sponsorów i odbiorców można odnieść słowa poety:

Musimy zostać artystami wiary
I nieustannie tę wiarę zdobywać.
I wciąż od nowa zdobywać jej głębię

R. Brandstaetter, *O daj nam, Panie, natchnienie do wiary*

Jerzy Uścińowicz (Białystok) — częsty uczestnik spotkań SARP podczas *SacroExpo* — wygłosił i prezentował referat pt. *Inne okna na inny świat — geometryczne abstrakty bytów subtelnych*. Autor sporo uwagi poświęcił wprowadzaniu i znaczeniu ikony na naszych terenach, czyli w Polsce, która jest pograniczem między Wschodem i Zachodem. Zwrócił też uwagę na elementy wielokulturowe i wie-

lorelijne oraz relacje między językiem idei a kultem. Zarówno dawne, jak i współczesne niektóre realizacje przekraczają próg stereotypu. Dotyczy to przede wszystkim tematyki angelologicznej, a szczególnie elementów antropomorficznych oraz znaczenia okna i światła, jako ważnych czynników wnikania do tematyki niebiańskiej, transcendentnej, eschatologicznej. Interesujące okazało się przetransformowanie syntezy gotyku przez dwóch artystów, Jerzego Nowosielskiego i Adama Stalony-Dobrzańskiego, w podjęciu pewnego *novum* poprzez realizację ikony witrażowej. Dotykamy tu m.in. spotkania surrealizmu oraz kubizmu z kanonem tradycyjnej ikony prawosławnej. Jak podkreśla sam autor, ukazuje się wówczas proces współczesnych transpozycji tradycyjnych rozwiązań ikonograficznych. Referent przedstawił „zarówno występujące w nich innowacyjne rozwiązania artystyczne, jak też uzyskane nowe istotne aspekty ideowe natury symboliczno-liturgicznej”.

Ukraiński artysta rzeźbiarz i scenograf Oleksander Overchuck (Lwów) poddał analizie i krytycznej ocenie twórczość Aleksandra Archypenka (1887–1964) — inicjatora kierunku rzeźby abstrakcyjnej na początku XX w. Ten czołowy przedstawiciel rzeźby awangardowej, czy, jak inni mówią, awangardy rzeźbiarskiej, urodził się w Kijowie, zaś zmarł w Nowym Jorku.

Rzeźba monumentalna staje się dla niego czymś samoistnym, często oderwanym od architektury. Referent zwrócił uwagę na symboliczny charakter rzeźby, która pobudza do myślenia. Twórczość omawianego artysty rozwija się szczególnie bujnie w fazie tzw. „francuskiej” oraz „amerykańskiej”. Prelegent zwrócił też uwagę na pewne cechy rzeźby, jak draperia, fałdy, relief wklęsły oraz poszukiwania abstrakcyjne. Przy końcu swego wystąpienia referent, a zarazem scenograf i artysta rzeźbiarz, podzielił się własnymi obserwacjami i doświadczeniami twórczymi w katedrze lwowskiej.

Wielkie poruszenie, a u niektórych nawet sprzeciw wywołało wystąpienie, którego autorem był ks. Grzegorz Klaja (Bielsko Biała). Zakwestionował on samą koncepcję odwrócenia celebransa w stronę wiernych podczas sprawowania Najświętszej Ofiary. Referent opowiedział się za opcją skrajnie subiektywną i zarazem nie przekonywały go argumenty teologów posoborowych oraz dyskutantów konferencji, iż nade wszystko chodziło o przybliżenie słów, gestów, znaków i symboli oraz ich komunikatywność podczas sprawowania liturgii. Referent obstawał przy twierdzeniu, iż prymat należy przyznać wielowiekowej tradycji Kościoła łacińskiego, nie zaś wspomnianym poszukiwaniom i realizacjom *postvaticanum*. W dyskusji zwracano uwagę, że niebezpieczne jest nadawanie rangi niemal „dogmatycznej” środkom i formom zewnętrznym oraz samej strukturze przestrzeni kościelnej. Podkreślano, że prymat należy kłaść na dynamizm żywego organizmu Ludu Bożego, ciągłego odczytywania Mistycznego Ciała Chrystusa oraz na rozwój, cel i sens Ofiary Najświętszej, w tym także na jej charakter wspólnotowy, a nawet wspólnotowórczy.

Kolejnym wystąpieniem był wykład Anny Marii Wierzbickiej (Warszawa) pt. *Transcendencja i awangarda w architekturze — współczesne poszukiwania uniwersalnej przestrzeni sacrum*. Multimedialny pokaz był ukazaniem stanu faktycznego oraz tendencji we współczesnej architekturze sakralnej. Bez względu na intencje autorki, całość była nie tyle próbą odpowiedzi, czy oceny, ile stawianiem pytań: „Czym jest transcendencja w architekturze? Czy awangarda w architekturze jest odpowiedzią na współczesne twórcze poszukiwania transcendentalne? Co stanowi uniwersalny język komunikacji w przestrzeni *sacrum*? Czy jest możliwe stworzenie uniwersalnej przestrzeni ponadreligijnej — dedykowanej różnym wyznaniom?”

Autorka sięgnęła do początku poszukiwań architektonicznych i przestrzennych doby współczesnej oraz do usytuowania stref (ołtarz, ambona, chrzcielnica, tabernakulum). Ilustrowała ponad 20 realizacji od początku awangardy aż po nasze dni. Często redukcjonizm formy doprowadza do brutalizmu przestrzeni i pozbawia ją wydziwisku symbolicznego. Na Zachodzie dość powszechnie preferuje się unikanie krzyża we wnętrzu czy na zewnątrz kościoła. Dość często obiekty sakralne kojarzone są raczej z centrum sztuki współczesnej lub innymi obiektami świeckimi. Tendencje formalizmu w architekturze wywołują zazwyczaj poczucie pustki, co w skrajnych wypadkach zdaje się mówić o „kościółach bez Boga”. Autorka przestrzega zarazem przed neostylami, ale także przed realizacjami pop-artu, pozbawionymi elementów sakralnych.

Zdarzają się bardzo udane budowy nowych kościołów, jak i modernizacje dawnych. Zjawiskiem pozytywnym są poszukiwania ekumeniczne, które nie zrywają z symbolem, lecz mają charakter medytacyjny o znamionach uniwersalnych. Zauważa jednak, że skrajne realizacje awangardy nie mogą być stosowane w architekturze sakralnej, gdyż radykalnie zrywają z tradycją oraz charakterem służebnym w tejsze twórczości. Na to zwrócono również uwagę w dyskusji i zarazem dostrzeżono fundamentalną niezgodność awangardy, która traktuje sztukę i formę jako cel sam w sobie.

Interesujący, choć w niektórych punktach niejednoznaczny był wywód, który wygłosił Krzysztof Hejmej (Opole) pt. *Kolorowy modernizm w architekturze sakralnej końca XX wieku*. Autor wręcz pyta: Czy abstrakcyjne myślenie w sztuce oddala nas od Boga, czy wręcz odwrotnie? Dodaje zarazem, że Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo. „Tym samym zawarł w człowieku pragnienie piękna oraz potrzebę szukania w sobie owego obrazu – egzemplifikacji miłości Boga. Z drugiej strony człowiek jest bytem duchowo-materialnym: sfera ducha przedstawia się w zetknięciu z materią jako świat abstrakcyjny, nieuchwytny, transparentny”. Autor wiele uwagi poświęcił próbom przenikania *sacrum* oraz *profanum* w twórczości Jerzego Nowosielskiego, co pobudziło dyskutantów do pewnych uwag, sprostowań i kontrowersji. Prelegent omówił też kilka realizacji architektonicznych końca XX w., które akcentują linie proste i kolorowe pola ujęte w geo-

metrycznych kompozycjach. Konkretnie dzieła architektury ascetycznej i powściągliwej pobudzają wyobraźnię widza do dialogu i kontemplowania piękna zawartego w formie i barwie.

Ostatnim referatem było wystąpienie s. Anny Tejszerskiej (Lublin) pt. *Świątynia — miejsce spotkania*. Referentka przedstawiła swe tezy w sposób uporządkowany i akademicki. Najpierw przypomniała definicję abstrakcji w ogóle, by przejść do jej pojmowania w sztuce i w przestrzeni kościelnej. Przypomniała, że pośród nowoczesnych nurtów nie może być stosowany w sztuce sakralnej np. ekspresjonizm abstrakcyjny, „który bywa postrzegany jako nurt buntowniczy, anarchistyczny, wysoce idiosynkratyczny wręcz nihilistyczny”. Autorka wydobyla jednak także realizacje o charakterze „zapraszającym”, a zarazem naznaczonych znamieniem nieskończoności oraz otwarcia na krzyż Chrystusa. Przypomniała o uświęcającym charakterze tej wyjątkowej przestrzeni poprzez spotkanie osobowe i osobiste człowieka (jednostki i wspólnoty) z Najświętszym: „musi pomagać w otwieraniu się na Boga”. Choć najwięcej uwagi zwraca się na zgromadzenie liturgiczne, to nie można ignorować medytacyjnego charakteru tej przestrzeni, ale zarazem bronić należy wyrazistości, jednoznaczności i tożsamości obiektów chrześcijańskich w odróżnieniu od innych religii. Autorka zwróciła też uwagę na List artystów skierowany do Benedykta XVI.

Uczestnicy tegorocznej konferencji spodziewają się, że teksty kilku ostatnich kieleckich spotkań w ramach *SacroExpo* zostaną wreszcie uwieńczyte i zarazem utrwalone poprzez edycję książkową. Oby konstruktywne decyzje i działania w tym kierunku przyczyniły się do poszerzenia i pogłębienia interdyscyplinarnego podejścia do problematyki szeroko pojętej twórczości sakralnej. Bezspornie staną się zarazem cennym materiałem zarówno dla teoretyków, projektantów, plastyków, wykonawców, ale też administratorów oraz inwestorów, jak i użytkowników obiektów sakralnych.

Ks. Henryk Nadrowski MIC

Omówienie nadesłanych książek

LITURGIKA

BERGER RUPERT, *Eucharystia — święto wspólnoty*, tł. Janusz Serafin, Kraków: Wydawnictwo „Homo Dei” 2011, 214 [2] s., ISBN 978-83-62579-09-9.

Zgodnie z zamysłem autora książka ma na celu za pomocą skromnych środków — opierając się na podstawach naukowych, ale bez szczegółowego aparatu naukowego — utorować czytelnikowi drogę poprzez rozwijającą się przez dzieje

formę celebracji Mszy św. Pragnie odsłonić to, co najistotniejsze, i w ten sposób pomóc zainteresowanym w znalezieniu tego, czego szukają, a tym samym osiągnąć cel drogi, jakim ma być spotkanie z Bogiem. Dla ukazania współczesnej istoty celebracji Mszy autor nie wybrał chronologicznego przebiegu Eucharystii. Po przedstawieniu podstaw sprawowania Mszy, zaczyna od jej centrum, czyli od modlitwy eucharystycznej. Wychodząc od niej, kieruje spojrzenie do przodu oraz wstecz, aby w ten sposób uporządkować poszczególne części Mszy i zrozumieć je prawidłowo w ich funkcji i na przysługującym im miejscu. Kolejno omawia obrzędy Komunii, przygotowanie darów, liturgię słowa oraz obrzędy wstępne i obrzędy zakończenia. Na koniec autor dodaje ekskurs, w którym przedstawia różnice formy nadzwyczajnej Mszy w rycie trydenckim w stosunku do formy zwyczajnej po Soborze Watykańskim II.

CHITTISTER JOAN, *Co rok bliżej Boga. Rok liturgiczny*, tł. Małgorzata Frankiewicz, Kraków: Wydawnictwo WAM 2011, 220 s., ISBN 978-83-7505-712-6.

Istotę publikacji stanowi ogólny przegląd duchowych wymiarów poszczególnych okresów i obchodów roku liturgicznego. Autorowi chodzi o próbę ukazania życia na wzór Jezusa przez wszystkie lata naszego życia, dlatego podkreśla wspólne wszystkim chrześcijanom liturgiczne bieguny życia, jakimi są Boże Narodzenie i Wielkanoc. Przedstawiając misterium roku liturgicznego, ukazuje duchowość radości i cierpienia, oczekiwania i wiary, ascezy i świętowania, straty i nadziei, które znaczą całe życie chrześcijańskie i corocznie muszą być wzmacniane, pogłębiane, na nowo dostrzegane i odkrywane w życiu Jezusa oraz w życiu Kościoła.

DUKSA PIOTR, *Teoretyczne założenia i metodyczne implikacje formacji Liturgicznej Służby Ołtarza* (Biblioteka Wydziału Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie 49), Olsztyn: „SQL” 2011, 115 [1] s., ISBN 978-83-88125-89-8.

Publikacja omawia materiały formacyjne do pracy z ministrantami wydane w latach 1981–1987, które zawierają podręcznik dla moderatora i notatnik dla ministranta na każde z sześciu lat formacji. W rozdziale pierwszym omawia formację duchową przez modlitwę i liturgię. Trzy następne rozdziały dotyczą kolejno kształtowania charakteru, wspólnoty i postawy apostołskiej. W piątym rozdziale przedstawia organizację formacji, a w ostatnim propozycje metodyczne pracy z Pismem Świętym, prowadzenia dyskusji, aktywności twórczej i wykorzystania filmu.

FÉRY ROBERT, *Historia świąt chrześcijańskich*, tł. Agnieszka Kuryś, Warszawa: „Cyklady” 2011, 197 [3] s., ISBN 978-83-60279-46-5.

Autor prezentuje najważniejsze święta liturgiczne w roku, odkrywając ich źródła, historię i rozwój. Jednocześnie proponuje do nich pewne elementy do refleksji teologicznej oraz inspiracje dla osobistej drogi duchowej. Kolejno omawia najważniejsze okresy liturgiczne oraz uroczystości i święta w roku liturgicznym.

MACIASZEK PAWEŁ, *W bliskości Boga. Jak żyć liturgią?*, Częstochowa: „Edycja św. Pawła” 2012, 102 s., ISBN 978-83-7797-063-8.

Autor w oparciu o dokumenty Magisterium Kościoła, zwłaszcza liturgiczne, ukazuje, czym jest duchowość liturgiczna i jak ją kształtować w oparciu o celebrowane w liturgii misteria zbawienia. Wyjaśnia podstawowe znaki obecności Chrystusa w liturgii i uobecniające się w niej wydarzenia zbawcze. Szczególną uwagę poświęca niedzielnej Eucharystii i bogactwu treści teologicznych głównych obchodów roku liturgicznego, kultu maryjnego i czci świętych. Nie pomija również znaczenia form pobożności ludowej, a także znaczenia naczyń i szat liturgicznych. Głębsze poznanie bogactwa liturgii ma stale pogłębiać naszą duchowość liturgiczną, która zbliża do Boga i człowieka w jego codziennym życiu.

SIELEPIN ADELAJDA CHR, SUPERSON JAROSŁAW SAC (red.), *Inicjacja liturgiczna* (Ad Dominum 1), Kraków: Wydaw. Naukowe UPJP II 2011, 246 s., ISBN 978-83-7438-295-3.

Treść: *Wstęp*, s. 5–8; SOBECZKO HELMUT JAN, *Inicjacyjny wymiar liturgii*, s. 9–25; FRONTCZAK BOGUSŁAWA, *Sakrament chrztu w Sakramentarzu Gelazjańskim. Tekst łaciński, tłumaczenie, schematy obrzędu*, s. 27–60; WRZAŁA ELŻBIETA CHR, *Modlitwa błogostawienia wody chrzcielnej. Źródła tekstu gelazjańskiego*, s. 61–88; SIELEPIN ADELAJDA CHR, *Traditio Symboli. Inicjacja w rzeczywistość wiary w świetle obrzędu dla kandydatów do chrztu*, s. 89–121; SZMAŃKO TARAS, *Inicjacja chrzcielna w tradycji wschodniej. Obrzędy liturgiczne oraz religijność ludowa*, s. 123–134; NOWAKOWSKI PRZEMYSŁAW, *Śmierć chrześcijanina inicjacją do życia wiecznego na podstawie liturgii pogrzebu i modlitw za zmarłych według tradycji prawosławnej*, s. 135–148; PRACKI ROMAN PIOTR, *Inicjacja w Kościele luterańskim*, s. 149–175; SUPERSON JAROSŁAW SAC, *L'analisi del rito del battesimo nella Comunità Valdese (L'iniziazione cristiana nell'ambiente protestante)*, s. 177–200; T'MANNETJE CHRIS C.G.M., *Chrześcijańska inicjacja wyzwaniem dla odnowy i przyszłości Kościoła. Aspekt pastoralny*, s. 201–221; MASTALSKI JANUSZ, *Pedagogiczne „wektory” wskazujące kierunki wspomagania ludzkiego rozwoju w kontekście inicjacji wychowawczej*, s. 223–240; *Noty biograficzne o autorach*, s. 241–243.

SIEWIORA JACEK (red.), *Katecheza i liturgia w dialogu*, Tarnów: „Biblos”, 136 s., ISBN 978-83-733293-6-2.

SIEWIORA JACEK, *Wstęp*, s. 7–9; POLEĆ BOGUSŁAW, *Liturgiczny wymiar katechezy*, s. 11–22; SIEWIORA JACEK, *Liturgia jako przestrzeń socjalizowania religijnego*, s. 23–34; TWARDZICKI BRONISŁAW, *Liturgia a katecheza*, s. 35–49; KLAUS BOLESŁAW, *Przeżywanie piękna drogą do liturgii*, s. 51–60; JANIGA WALDEMAR, *Wybrane elementy mistagogii w dydaktyce katechezy*, s. 61–75; MICHALIK TADEUSZ, *Współdziałanie liturgii w katechetycznej formacji sumienia*, s. 77–91; BANACH JAN, *Modlitwa w rodzinie — raport z badań*, s. 93–103; KURZYDŁO DARIUSZ, *Perspek-*

tywy rozwoju katechezy parafialnej, s. 105–120; KANTOR ROBERT, *Dyscyplina liturgiczna i sakramentalna w perspektywie ekumenicznej*, s. 121–136.

PAŁĘCKI WALDEMAR JAN MSF, *Służba Boża kamedułów polskich. Tradycje życia pustelniczego w świetle potrydenckiej liturgii rzymskiej (1605–1963)*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2012, ss. 660, ISBN 978-83-7702-380-8.

Powyższa monografia jest rozprawą habilitacyjną, omawiającą wszechstronnie tradycję liturgiczną kamedułów w Polsce, która jest mało znana i w niewielkim stopniu przebadana, stąd jej aktualność i dodatkowa wartość. Podjęty temat nie należy do łatwych. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że autor musiał dokonać kwerendy archiwalnej i krytycznie przebadać ogromną dokumentację, a także w trakcie redagowania monografii uwzględnić zmieniający się kontekst historyczny i wzajemne przenikanie się różnych tradycji rodzimych i obcych. Przyczyniało się to do permanentnego ubogacania eremickiej tradycji liturgicznej i wytworzenia się jej własnej specyfiki na ziemiach polskich.

Na bardzo pozytywne podkreślenie zasługuje pionierskie opracowanie bogatego materiału źródłowego i bibliograficznego. Dotyczy to zarówno rękopiśmiennych i drukowanych zbiorów liturgicznych, jak i archiwaliów oraz opracowań dotyczących poszczególnych elementów Służby Bożej i zwyczajów, jakie wypełniały na przestrzeni dziejów życie codzienne i liturgiczne kamedułów w Polsce.

Problematyka zakreślona tematem pracy została podzielona na pięć rozdziałów. Kryterium takiej struktury, co autor uzasadnia we wstępie, stały się podstawowe elementy Służby Bożej we wspólnotach kamedulskich.

Pierwszy rozdział (s. 99–203) omawia centrum Służby Bożej, jakie stanowi Eucharystia, jej celebrowanie i kult oddawany poza Mszą św. Interesująca jest analiza własnych przywilejów liturgicznych, formularzy mszalnych i własnych świąt. Te odrębności liturgii zakonnej autor wydobywa porównując je z liturgią rzymską.

W drugim rozdziale (s. 205–274) ukazana została celebrowanie *Officium Divinum* przez kamedułów, które było ściśle powiązane z Eucharystią. Omówiono wymogi prawne, sposób celebrowania, dzienny i roczny cykl, co pozwoliło uwidocznić własne tradycje i odrębności w celebrowaniu oficjum oraz wskazało własne teksty oficjum, zwłaszcza ku czci świętych kamedulskich, Autor równocześnie przedstawił ich wymowę teologiczną.

Trzeci rozdział (s. 275–338) omawia sakramentalną i pozasakramentalną praktykę pokutną kamedułów, zwłaszcza takie formy pokutne, jak kapituła win, biczowanie i noszenie włosiennicy, a ponadto katalogi przewinień ukazują życie pustelnicze w najdrobniejszych szczegółach. W tym rozdziale, jako dopełnienie pokuty chrześcijańskiej, przedstawiono również celebrowanie sakramentu namaszczenia chorych oraz troskę o chorego i umierającego eremity.

Najwięcej elementów własnych liturgii kamedulskiej zawiera rozdział czwarty (s. 339–405). Autor opisał obrzędy od momentu wstąpienia do eremu aż do śmierci. Interesujące są obłóczyny i kolejne profesje, a zwłaszcza formuły składanych ślubów w języku polskim. Przedstawione zostały obrzędy pogrzebowe i formy pamięci modlitewnej, wspólnotowej i prywatnej, za zmarłych współbraci.

Piąty rozdział (s. 407–485) przedstawia praktyki pobożne uświęcające życie codzienne eremity. Są to modlitwy, medytacje, błogosławieństwa i różne nabożeństwa ku czci Chrystusa, Matki Bożej i świętych kamedulskich.

W stosunkowo obszernym zakończeniu (s. 487–497) autor podsumowuje i wlicza najważniejsze elementy własne Służby Bożej w polskich eremach kamedulskich. Cenne są również obszerne aneksy (s. 501–650), które zawierają teksty źródłowe, dokumentujące tradycję liturgii kamedulskiej, teksty trudno dostępne, dlatego bardzo przydatne dla przyszłych badaczy.

Oceniając pozytywnie całokształt opracowania, pewne zastrzeżenia można mieć jedynie do podtytułu rozprawy, gdyż bardziej klarowny mógł być bardziej ogólny podtytuł: *Tradycje liturgiczne w okresie potrydenckim (1606–1963)*, ponieważ monografia (Służba Boża kamedułów) nie opiera się tylko na rzymskich księgach i dokumentach liturgicznych. Wspólnoty monastyczne niechętnie przyjmowały Mszał Rzymski, starały się zachować jak najwięcej własnej tradycji, na co zezwalało ówczesne prawo (kameduli prawie do naszych czasów posługiwali się swoim *Missale Monasticum*). Tytuł rozprawy mógł też być poszerzony o element podtytułu, np. *Służba Boża kamedułów polskich w okresie potrydenckim (1605–1963)*.

Zastosowane metody badawcze sprawiają, że opracowanie ma niewątpliwie znaczący walor poznawczy i pionierski, i jako takie może stanowić wzór dla kolejnych badań nad liturgią innych zakonów w Polsce. Wysoko należy ocenić również stronę formalną opracowania. Bardzo konstruktywne są zwłaszcza wnioski wprowadzane i podsumowujące poszczególne rozdziały.

Przy ocenie merytorycznej rozprawy, aczkolwiek bardzo pozytywnej, rodzą się również pewne pytania. W obszernej bibliografii odczuwa się brak podziału źródeł według archiwów, w których są przechowywane (utrudni to pracę kolejnym badaczom). Wydaje się, że niektóre szczegółowe informacje podane w zakończeniu powinny znaleźć się we wstępie do pracy. Szkoda również, iż teksty źródłowe w aneksach nie zostały opisane bibliograficznie (nie wiemy, gdzie danych źródeł należy szukać).

* * *

W podsumowaniu trzeba stwierdzić, iż monografia ks. dra W. Pałęckiego, jak zaznaczono to już wyżej, zasługuje na bardzo wysoką ocenę. Jest ona udokumentowana i oparta na wyjątkowo szerokiej bazie źródłowej i dobrze dobranej literaturze. Jej pionierskość sprawia, iż może być ponadto bardzo przydatna w dalszych

badaniach nad dziejami liturgii potrydenckiej w Polsce, gdyż w tej dziedzinie badawczej mamy wciąż ogromne opóźnienia i braki. Nie ulega wątpliwości, iż praca naukowa ks. W. Pałęckiego znakomicie wpisuje się w długi ciąg badaczy tzw. lubelskiej szkoły historyków liturgii.

Ks. Helmut Jan Sobeczko

MUZYKA

DORAWA MARIAN, *Organy Torunia i okolicznych kościołów*, Toruński Oddział Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Toruń 2011, ss. 266, ISBN 978-83-88341-57-1.

Marian Dorawa jest znanym w środowisku organologiem, znawcą problematyki organów zabytkowych i ich konserwatorstwa, społecznikiem, inicjatorem wielu przedsięwzięć muzycznych i niezmiernym popularizatorem muzyki organowej. Był pomysłodawcą odbudowy wartościowych instrumentów organowych, m.in. w katedrach pelplińskiej i toruńskiej, bazylice Mariackiej w Gdańsku i kościele akademickim w Toruniu. Dzięki jego pasji dokonano ewidencji ok. 900 organów północnej Polski. Ma na swoim koncie kilkadziesiąt publikacji z zakresu tej problematyki, wśród których na czoło wysuwa się podręcznik dla konserwatorów *Organy – konstrukcja – ochrona – konserwacja*.

W 2011 r. ukazała się kolejna praca M. Dorawy — *Organy Torunia i okolicznych kościołów*, poszerzająca i uaktualniająca stan wiedzy na temat wybranych (czytaj: najbardziej wartościowych) instrumentów organowych Torunia i najbliższych okolic. Część wstępna składa się z *Przedślowia* prof. dra hab. Mariana Arszyńskiego oraz dopełniającego odautorskiego adresu dziękczynnego (s. 7–11). Zasadniczy korpus pracy to rozdział wstępny oraz trzy następne, zasadnicze, choć żaden z nich nie został oznaczony jako rozdział.

Wstępna część składa się z kilku szkiców o naturze historyczno-dydaktycznej: *Co to za instrument — organy?*; *Instrument muzyczny Kościoła*; *Zarys dziejów budownictwa organowego w Europie*; *Dzieje budowy organów w Polsce* oraz dwa dotyczące bezpośrednio Torunia: *Toruń — miasto organów i muzyki organowej* oraz *Toruń kolebką konserwatorstwa organowego w Polsce* (s. 13–60) słusznie do poprzednich dołączone z racji na powszechnie cytowaną wzmiankę o pierwszych w Prusach Królewskich organach oraz na rolę, jaką Uniwersytet Mikołaja Kopernika odegrał w budowaniu szkoły konserwatorskiej organów w Polsce.

Zasadniczy korpus opracowania stanowią trzy komplementarne rozdziały: *Organy Torunia*; *Organy okolicznych miast* oraz *Organy kościołów i kaplic okolicznych miejscowości wiejskich*, całość zamyka krótkie zakończenie, tłumaczenia i indeksy. Całość jest solidnie udokumentowaną pracą; zamieszczone fotogramy barwne istniejących instrumentów oraz monochromatyczne zabytkowych, często nieistniejących już organów, oraz spis reprezentatywnej literatury na zakończenie każdego

rozdziału podnoszą wartość książki. Nie ma co się zresztą dziwić — M. Dorawa był wieloletnim wykładowcą akademickim. Każdy opisywany instrument opatrzony jest ponadto wykazem głosów (dyspozycja) i danymi technicznymi (styl, typ traktury i wiatrownicy, itp.).

W I rozdziale (s. 61–131) autor wziął pod uwagę 17 instrumentów (niekoniernie zabytkowych) funkcjonujących w samym mieście, poczynając od bazyliki katedralnej św. św. Janów. Problematyczne wydaje się zaliczenie do tej liczby pozytywu będącego na wyposażeniu Toruńskiej Orkiestry Symfonicznej. Problematyczne dlatego, że jako instrument ruchomy nie jest przypisany do konkretnego pomieszczenia, a do instytucji, która może zmieniać swą siedzibę (na co, nawiasem mówiąc, się zanosi). Warto jednak zauważyć że M. Dorawa poświęcił uwagę instrumentom znajdującym się nie tylko w publicznych świątyniach katolickich, ale także w kaplicy seminarium duchownego, auli Zespołu Szkół Muzycznych oraz w dwu świątyniach ewangelicko-augsburskich.

Rozdział II (s. 133–154) to opis instrumentów znajdujących się w pobliskich miastach: troje organów w Brodnicy, dwoje w Chełmży i jeden instrument w Kowalewie Pomorskim. W trzecim (s. 155–213) zawarty jest opis 23 instrumentów w niewielkich miejscowościach wokół Torunia.

Konkludując, autor spostrzega, że dzieła sztuki organmistrzowskiej w Toruniu i regionie nie ustępują zarówno pod względem zewnętrznej oprawy, jak i wyposażenia technicznego instrumentom w innych regionach Polski, a niekiedy nawet przewyższają klasę krajową w zakresie oryginalności rozwiązań (s. 214).

Zanim wystawię autorowi ocenę pozytywną, z obowiązku recenzenckiego podniosę dwie kwestie. Ważniejsza wydaje się ta, która każe domyślać się, co kryje się pod sformułowaniem „okolicznych kościołów” w tytule. Jak autor rozumie okolicę i jakie granice jej wyznacza? Pytanie nie jest bezpodstawne, bowiem jeżeli do okolic Torunia zalicza Brodnicę, to dlaczego pominął Chełmno, leżące mniej więcej w takiej samej odległości od Torunia, a mające zabytkowe organy? W tej perspektywie także Grudziądz nie będzie daleki od Torunia. Czy zatem nie lepiej byłoby poświęcić więcej czasu i podobnym zainteresowaniem objąć całą diecezję toruńską? Można by zrezygnować (gdyby zachodziła konieczność) z prezentacji instrumentów nowszych, a skupić się na zabytkowych. Taka poszerzona praca byłaby pięknym prezentem na 20 rocznicę erygowania diecezji, a znalazłyby się w niej wówczas także organy z bazyliki św. Tomasza w Nowym Mieście Lubawskim, jakże znane przecież historykom sztuki.

Druga kwestia to zasadność rozłączania „okolic Torunia” na dwie części: miasta i ośrodki wiejskie. Widać, że autor kierował się w swej typologii wielkością populacji danej miejscowości. Ale czy dla wartości zachowanych w nich instrumentów ma to jakieś znaczenie? Jeżeli już konieczny byłby podział, sugerowałbym cezury czasowe: organy renesansowe, barokowe (choćby tylko pewna część instrumentu

zachowała oryginalną substancję). To oczywiście kwestia pozostająca w gestii autora, jaką przyjmie optykę dla prezentacji zgromadzonego materiału, niemniej dobrze byłoby uzasadnić swój wybór. I na koniec pytanie do autora, mieszkańca w końcu Torunia: Dlaczego Kaszczorek zaliczył do „okolicznych miejscowości wiejskich”, skoro od wielu lat jest on dzielnicą Torunia? Prawda, że peryferyjną, ale leżącą w granicach administracyjnych miasta i z okolicami wiejskimi łączy ją tylko brak budynków wyższych niż dwa piętra.

Praca w całości pomyślana została jako prezentacja organów Torunia i okolic. Wydrukowana na papierze kredowym, zwraca uwagę staranną i bogatą szatą edytorską. Na pewno stanowić będzie w dużym stopniu kompendium wiedzy na temat budownictwa organowego w diecezji toruńskiej.

Czesław Grajewski

DĄBEK STANISŁAW, *Twórczość litanijna Stanisława Moniuszki i jej konteksty*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina 2011, ss. 242, ISBN 978-83-61489-15-3.

Praca Stanisława Dąbka stanowi nowe ujęcie *Litanii Ostrobramskich* Stanisława Moniuszki, zawierające analizę ich stylu muzycznego oraz wymiaru symbolicznego. Tekst książki podzielony jest na trzy rozdziały poprzedzone *Wstępem* oraz zakończone *Podsumowaniem*, na końcu zaś umieszczona jest *Bibliografia* (zawierająca publikacje źródłowe oraz literaturę przedmiotu), *Wykaz przykładów nutowych*, *Indeks nazwisk* oraz streszczenie angielskie. We *Wstępie* autor charakteryzuje zastosowaną w książce nową koncepcję analityczną, którą określił jako orientację duchową: muzyczno-symboliczną, zaś jej założenia przedstawił w artykule *O orientacji metodologicznej w analizie religijnej muzyki konfesyjnej. Teoria i praktyka*, opublikowanym w pracy *Roman Maciejewski twórca charyzmatyczny* (red. J. Dankowska, J. Tatarska i A. Brożek, Warszawa 2010). Koncepcja ta łączy założenia metodologiczne stosowane w muzykologii oraz teologii.

We *Wstępie* (s. 7–11) autor opisuje muzyczne źródła, wykorzystane w pracy: wydania nutowe *Litanii Ostrobramskich* oraz listy zebrane Stanisława Moniuszki. Przedstawia także stan badań nad twórczością litanijną oraz muzyką kościelną twórcy *Halki*. Jak zaznacza, „Twórczości litanijnej, podobnie jak muzyki kościelnej Moniuszki, dotychczas właściwie nie badano. Nie została opublikowana praca poświęcona wyłącznie temu gatunkowi. Natomiast nieliczne teksty reprezentują, z pewnymi wyjątkami, jedynie niewielkie, przeważnie popularne omówienia i charakterystyki litanii” (s. 9). Rozdział I (s. 13–33) nosi tytuł *Osobowość artystyczna Moniuszki w kontekście jego poglądów na muzykę kościelną i duchowości katolickiej okresu romantyzmu*. Autor interesująco przedstawia w nim poglądy Moniuszki na muzykę kościelną. Podrozdział *Poglądy kompozytora na muzykę kościelną* jest podzielony na pięć paragrafów, zatytułowanych kolejno: *O gatunku muzyki kościelnej*, *O muzyce kościelnej kompozytorów europejskich*, *O muzyce kościelnej kompo-*

zytorów polskich, *Moniuszkowski model stylu muzyki kościelnej, Moniuszkowski obszar zainteresowań muzyką religijną*. W pierwszym paragrafie cytowane i interpretowane są wypowiedzi Moniuszki na temat muzyki kościelnej. Autor pisze, iż kompozytor zauważał zeświecczenie muzyki religijnej, był przeciwnikiem wykorzystywania w mszach kunsztownej polifonii, zaś za najważniejszą cechę kompozycji uważał jej aspekt duchowy, uznając pełną prostoty pieśń kościelną jako podstawową formę muzyki kościelnej (s. 14–15).

Poglądy kompozytora na muzykę kompozytorów europejskich oraz polskich są zreferowane bardzo szczegółowo, dotyczą one m.in. wykonań utworów różnych kompozytorów na koncertach, w których Moniuszko uczestniczył zarówno jako dyrygent, jak i jako słuchacz. Mimo iż wydaje się, że te dwa paragrafy mogły zostać ujęte w wersji nieco skróconej, jednak tak dokładne przedstawienie wypowiedzi i poglądów Moniuszki w rozmaitych kontekstach daje znakomity obraz jego zainteresowań twórczością np. takich kompozytorów, jak Feliks Mendelssohn-Bartholdy i jego oratoria *Paulus* i *Elias*, oraz Ignacy Feliks Dobrzyński, którego kantatę *Święty Boże* Moniuszko wykonywał i którego — jak zaznacza autor — wysoko cenił (s. 20).

Podsumowanie stanowią dwa ostatnie paragrafy, w których autor pisze, iż Moniuszko odrzuca patos, monumentalizm, popisowość i stosowanie kunsztownej kontrapunktyki w muzyce kościelnej, krytykując typ mszy symfonicznej i za wzór stawiając pieśni kościelne oraz dawne polifoniczne utwory wokalne. Stanisław Dąbek definiuje także moniuszkowski model muzyki kościelnej, który „najogólniej wyraża kategoria pełnej piękna prostoty, w rozumieniu oczywiście XIX-wiecznym. Kategorii tej powinien być podporządkowany wybór określonych środków techniki kompozytorskiej. Model ten, jak widać, wiąże w sposób spójny różne elementy stylistyczne i estetyczne. Warto zwrócić uwagę na świadomie przyjęte przez Moniuszkę elementy historyzujące” (s. 22). W ostatnim paragrafie podsumowane są poglądy Moniuszki na temat muzyki kompozytorów europejskich i polskich. Autor zauważa ciągłość generacyjną w wypowiedziach dotyczących kompozytorów europejskich, urodzonych w przedziale 80 lat — od Haydna (1732) do Eykensa (1812), a także fakt, iż przeważają wśród nich kompozytorzy z krajów niemieckojęzycznych, jak np. „Haydn, Mozart, Beethoven, Hummel, Weber, Mendelssohn” (s. 23). Z drugiej strony wymieniani przez Moniuszkę kompozytorzy polscy to twórcy różnych generacji, urodzeni w pierwszym, drugim i czwartym dziesięcioleciu XIX w., w tym dwaj jego uczniowie: Miładowski i Jarecki. Stanisław Dąbek pisze, iż „Charakterystyczne, że Moniuszko ich cenił, miał do nich nawet stosunek emocjonalny. Świadczą o tym podejmowane starania o wydanie wybranych utworów, niekiedy zaś kontakt bezpośredni” (s. 24).

Ostatni podrozdział rozdziału I koncentruje się na omówieniu pojęcia „duchowość” i związanej z nim terminologii. Autor opisuje w nim nowe tendencje w duchowości katolickiej w XIX w., takie jak charakterystyczny dla tej epoki typ poboż-

ności indywidualnej i ludowej, odnowa duchowości eucharystycznej, przejawiająca się w kulcie Najświętszego Sakramentu, Najświętszego Serca Pana Jezusa i Najdroższej Krwi Pańskiej. Typowa dla XIX w. duchowość chrystocentryczna związana była także z kultem Dzieciątka Jezus, charakterystyczna również stała się pobożność maryjna. Jak zaznacza autor, „Generalnie XIX-wieczny nurt duchowości, zwłaszcza chrystocentrycznej (obejmującej również duchowość eucharystyczną), wywarł wpływ na tematykę dzieł muzyki religijnej, by wymienić choćby cykle mszalne Schuberta, Liszta, Gounoda, potężne oratorium *Christus* (1862–1867, na głosy, chór i orkiestrę) Liszta czy nieukończone oratorium pod tym samym tytułem (1847) Mendelssohna” (s. 33).

Rozdział II książki (s. 35–58) zatytułowany jest *Kontekst gatunku litanii łacińskiej, motywy powstania i struktura Litanii Ostrobramskich*. Autor przeprowadza w nim analizę struktury formalnej pięciu litanii w kontekście tradycji muzycznej tego gatunku, analizuje również sposób potraktowania tekstu litanii przez Moniuszkę i dokonane przezeń skróty oraz tekstowe ingerencje w poszczególnych utworach. Zaletą tego rozdziału jest — podobnie jak w przypadku rozdziału poprzedniego — czytelny i logiczny podział na podrozdziały i paragrafy, opatrzone tytułami zaznaczonymi czcionką pogrubioną, co pozwala czytelnikowi na szybkie odnalezienie interesującego go zagadnienia. Rozdział ten zawiera cztery podrozdziały: *Model strukturalny oraz europejska i rodzima tradycja litanijnych rozwiązań kompozytorskich*, *Kult Ostrobramskiej Mater Misericordiae*, *Tekstowe ingerencje kompozytorskie* oraz *Obsada i założenia architektoniczne*. Ostatni podrozdział podzielony jest na 4 paragrafy, których tytuły są jednocześnie tytułami kolejnych analizowanych 4 *Litanii*.

W krótkim wstępie zamieszczonym na początku rozdziału II autor formułuje założenia badawcze, zwracając uwagę na podstawowy kontekst *Litanii Loretańskich* Moniuszki, który stanowi kult cudownego obrazu Najświętszej Maryi Panny Matki Miłosierdzia i związane z nim obrzędy liturgiczne. W podrozdziale pierwszym zaś autor definiuje pojęcie litanii („W rozumieniu ogólnym litania jest modlitwą błagalną”, s. 35) oraz określa gatunek litanii, do którego odwołuje się Moniuszko w swych *Litaniach Ostrobramskich* jako Łacińską Litanię do Najświętszej Maryi Panny w Loreto we Włoszech, tzw. Loretańską. Omawia także trzyczęściową strukturę teologiczną *Litanii Loretańskiej*, którą przyjmuje w swej analizie tekstu *Litanii Ostrobramskich* (struktura ta składa się z aklamacji wstępnych i inwokacji trynitarnej, wezwań maryjnych oraz inwokacji zakończeniowej do Jezusa Odkupiciela). Stanisław Dąbek opisuje również tradycję litanii jako gatunku muzyki wielogłosowej, definiując ją następująco: „Litanie wielogłosowa w aspekcie muzycznym jest rozbudowanym, wokalnie-instrumentalnym utworem cyklicznym — wieloczęściowym” (s. 38). Tradycja ta wywodzi się od lat 70-tych XVI w., zaś w XVII w. — jak zaznacza autor — najczęściej komponowane są Litanie Loretańskie. W książce przytoczony jest także dokonany przez Johanna Krutmanna podział komponowa-

nych do XVIII w. litanii na kilka typów: „motetowy, dwuchórowy, koncertujący, kantatowy oraz lokalny salzburski (*eine autochtone Vertonungskonvention*)” (s. 39). Do tego ostatniego rodzaju należą m.in. *Litanie Loretańskie* Mozarta. Opisuując polską tradycję litanii jako gatunku muzycznego, autor zwraca uwagę na XVIII stulecie, które „jest okresem rozkwitu również dla twórczości litaniijnej funkcjonującej w religijnej kulturze muzycznej Polski” (s. 39). Z tego okresu pochodzą m.in. *Litanie Loretańskie* Józefa Zeidlera i *Litanie Loretańskie* Jana Wańskiego. Autor zauważa ponadto, iż „w XIX wieku litanie są komponowane rzadko; mają też niewielkie obsady i typowo użytkowy charakter” (s. 42).

W kolejnym podrozdziale opisany jest kult Matki Boskiej Ostrobramskiej, którego rozkwit nastąpił w Polsce w okresie porozbiorowym, oraz poezja nim inspirowana. Cenne jest dokonane w książce opracowanie „ukrytych” w tekstach rozmaitych wierszy wezwań Litanii Loretańskiej, które zaznaczone zostały czcionką pogrubioną, zaś wezwania w oryginalnej postaci, w jakiej pojawiają się w litanii, podane zostały w nawiasach kwadratowych. Wezwania występujące w tekstach poetyckich zostały następnie zebrane i podane wg kolejności, w jakiej ich odpowiedniki pojawiają się w litanii. Jak zaznacza autor, „Zwróćmy równocześnie uwagę, że większość z nich uległa pewnym przekształceniom tekstowym (literackim, poetyckim), co świadczy o ich żywotności, tzn. żywym charakterze kultu” (s. 45). Ważne jest podkreślenie znaczenia kultu Matki Boskiej Ostrobramskiej dla genezy *Litanii Ostrobramskich*. W latach 40-tych XIX w. w Ostrej Bramie istniała praktyka śpiewania wieczorem litanii. Także podczas obchodzonego tam święta Opieki Najświętszej Maryi Panny litania była głównym elementem liturgii. Autor pisze, iż „Moniuszko zapewne dobrze poznał cały zróżnicowany kontekst kultu. Był nie tylko organistą, lecz, według Walickiego, także dynamicznym animatorem życia muzycznego Wilna” (s. 48), jednak odnotowuje również, iż w swej korespondencji Moniuszko nie porusza tematu genezy litanii.

W podrozdziale *Tekstowe ingerencje kompozytorskie* autor szczegółowo analizuje różnorodne ingerencje Moniuszki dokonane w tekście litanii. Pominięcie niektórych wezwań oraz przestawienie ich kolejności w *Litaniach Ostrobramskich* czytelnie obrazuje zamieszczona na s. 53–54 tabela. Ostatni podrozdział, *Obsada i założenia architektoniczne*, zawiera analizę opisową poszczególnych litanii. Ważne jest podkreślenie przez autora zarówno zgodności *I Litanii* z modelowym, 5-częściowym układem Litanii Loretańskiej, częstym w muzyce XVIII w. (składającym się z części: *Kyrie eleison – Sancta Maria – Salus infirmorum – Regina Angelorum – Agnus Dei*), jak i odstępstw od tego modelu architektonicznego, np. poprzez wyróżnienie aklamacji *Christe audi nos* w *II i III Litanii*. Wskazany jest również związek *III Litanii* z kultem Matki Boskiej Ostrobramskiej, który widoczny jest zapewne poprzez wprowadzenie części *Bramo niebieska (Janua caeli)*. W podsumowaniu autor formułuje ważny wniosek, iż *Litanie Ostrobramskie* Moniuszki stanowią nowy typ litanii — symfonicznej lub orkiestrowej (s. 58).

Trzonem książki jest niewątpliwie najobszerniejszy i opatrzony licznymi przykładami nutowymi rozdział III (s. 59–221), zatytułowany *Muzyczno-symboliczny aspekt Litanii Ostrobramskich*, to w nim bowiem autor przedstawia swą nową koncepcję analityczną. Podzielony jest na trzy podrozdziały: *Aklamacje wstępne i inwokacja trynitarna* („Kyrie eleison” – „Sancta Trinitas, unus Deus, miserere nobis”), *Wezwania maryjne* („Sancta Maria, ora pro nobis” – „Regina Sanctorum omnium, ora pro nobis”) oraz *Inwokacja zakończeniowa do Jezusa Odkupiciela* („Agnus Dei – miserere nobis”). Struktura każdego z podrozdziałów ma układ logiczny i przejrzysty — w każdym z nich są omawiane kolejne cztery litanie i ich cechy muzyczno-symboliczne związane z odpowiednią partią tekstu, zaś do każdej litanii we wszystkich podrozdziałach dołączone są przykłady nutowe. Autor uwydatnia związek struktury muzycznej z teologicznymi aspektami tekstu słownego. Np. w *IV Litaniu Ostrobramskiej* trzyczęściowość części I związana jest z teologiczną budową tekstu (s. 99), w części II *I Litaniu Ostrobramskiej* Moniuszko za pomocą tego samego motywu „symbolicznie łączy wezwania odnoszące się do Macierzyństwa Maryi (A) oraz Świętości (A₁)” (s. 107). Struktura tych części litanii, które wypełniają wezwania maryjne, odzwierciedla przymioty Maryi. Np. o II części *I Litanii* (o strukturze ABA₁C) autor pisze następująco: „w A połączono wezwania związane z Macierzyństwem, w B — poza ostatnim wezwaniem z poprzedniej grupy — pozostałe wiążą się z Dziewictwem, w A₁ — ze Świętością. C stanowi kontynuację tego przywileju, ponadto łączy kilka wezwań odnoszących się do pośrednictwa Maryi” (s. 107). Ciekawe są także spostrzeżenia dotyczące symboliki liczb w *IV Litaniu*: w części III eksponowana jest liczba 3 (liczba wezwań maryjnych w kolejnych odcinkach fazy głównej to odpowiednio 3 – 2 – 1, zaś w odcinku kodalnym — ponownie 3), symbolizująca „doskonałość — w tym kontekście zapewne Maryi” (s. 178). Innym przykładem jest siedmiokrotne wystąpienie również we wspomnianej części III *Litanii* dwutaktowej struktury zawierającej motyw oparty na powtarzanym dźwięku, przeprowadzany przez kolejne głosy chóru (na słowach *ora pro nobis*). Autor zaznacza, iż nie jest jednak pewne, czy Moniuszko świadomie nawiązał tu do symboliki liczby 7, związanej być może z „ideą wypełnienia się ziemskiego świata i z zapowiedzią zbawczego odpoczynku w przyszłym wieku” (s. 179, cytata z: M. Szram, *Duchowy sens liczb w alegorycznej egzegezie aleksandryjskiej (II–V w.)*, Lublin 2001). W ostatnim podrozdziale omówiona jest inwokacja do Jezusa Odkupiciela, która składa się z trzech wezwań błagalnych: o przebaczenie, o wysłuchanie i o zmiłowanie. Interesująca jest wskazana przez autora gradacja ekspresji błagalnej zastosowana przez Moniuszkę w części V *III Litaniu*, opartej na inwokacji do Jezusa, z najbardziej uwydatnioną prośbą o zmiłowanie (wzrost ekspresji osiąga kompozytor poprzez zagęszczanie faktury, chromatykę, skontrastowanie dynamiki).

W *Podsumowaniu* (s. 223–231) autor przypomina konteksty, w jakich poddane zostały analizie *Litanie Ostrobramskie*: kult Matki Boskiej Ostrobramskiej, wielogłosowa litania łacińska oraz XIX-wieczna pobożność (s. 223). Zawiera ono dwa

paragrafy, których tytuły oznaczają zarazem dwa przyjęte w pracy aspekty badawcze: *Aspekt stylu „Litanií Ostrobramskich”*: *elementy klasyczne, romantyczne i historyzujące* oraz *Aspekt duchowy: muzyczno-symboliczny „Litanií Ostrobramskich” — litanijne rozważanie miłosierdzia Boga i przywilejów Maryi*. Autor określa *Litanie Ostrobramskie* jako „późne ogniwo twórczości litanijnej” (s. 224). Łączą one zarówno aspekty stylu klasycznego (poprzez użycie takich środków, jak symetria w motywie i budowa okresowa, prowadzących do osiągnięcia charakteru „modlitwy-medytacji błagalnej”, s. 225), jak i romantycznego (ekspresja „o silnym nasyceniu emocjonalnym”, s. 225) oraz elementy historyzujące (nawiązanie do polifonii wokalne XVI w.). Opisując aspekt duchowy: muzyczno-symboliczny tych utworów, autor zwraca uwagę na eksponowanie przez Moniuszkę symboliki trynitarnej i wypuklanie wezwań maryjnych jako centralnego ogniwa litanii.

Praca Stanisława Dąbka to ważne dzieło we współczesnej literaturze muzykologicznej. Jest ona pierwszą naukową monografią *Litanií Ostrobramskich* Moniuszki, do dziś znajdujących się w repertuarze koncertowym, wydawanych i nagrywanych, urzekających także współczesnego słuchacza melodyjnością i duchowym charakterem muzyki. Wypuklenie przez autora teologicznego aspektu litanii Moniuszki pozwoliło na rozumienie tych utworów jako rodzaju „muzycznej” modlitwy, z różnymi jej odcieniami, od modlitwy wyciszonej (*supplicatio secreta*) poprzez modlitwę promienną (*supplicatio serena*) aż do modlitwy intensywnej (*supplicatio intensa*). Ze względu na zwięzły styl, logiczny tok wyводу, a zwłaszcza na osadzenie utworów Moniuszki w XIX-wiecznym kontekście kulturowym oraz nowatorskie i oryginalne spojrzenie na *Litanie Ostrobramskie* w aspekcie muzyczno-symbolicznym, książka ta z pewnością zainteresuje nie tylko wąskie grono muzykologów, w tym badaczy specjalizujących się w muzyce kościelnej, ale także szersze grono czytelników, którym bliska jest twórczość Stanisława Moniuszki.

Joanna Miklaszewska

KMAK KRZYSZTOF, *Śląski kapłan, muzyk i pedagog. Wspomnienie o życiu i działalności ks. Roberta Gajdy w 120. rocznicę urodzin*, Katowice: Księgarnia św. Jacka 2010, ss. 214, ISBN 978-83-7030-766-0.

Badania nad kulturą muzyczną Śląska weszły w etap wyjątkowej intensyfikacji dzięki zaangażowaniu wielu badaczy, którzy stojąc u początku poszukiwań własnego zakresu badań, obrali sobie właśnie przestrzeń bogatej kultury muzycznej tego regionu. Tak jest w przypadku muzykologa i teologa ks. dr. Krzysztofa Kmaka, kapłana archidiecezji katowickiej, absolwenta Instytutu Muzykologii KUL. Zaledwie w rok po ukazaniu się jego publikacji poświęconej wkładowi firmy „Klimosz i Dyrzsląg” w śląskie budownictwo organowe (*Wkład firmy Klimosz i Dyrzsląg z Rybnika w śląskie budownictwo organowe. Studium historyczno-instrumentoznawcze*, Katowice 2009), wydał kolejną, poświęconą osobie ks. Roberta Gajdy (1890–1952), śląskiego kapłana, muzyka i pedagoga, który stał się jedną z ważniejszych

postaci mających wpływ na kształt kultury muzycznej na Górnym Śląsku w I poł. XX w., szczególnie w odniesieniu do muzyki kościelnej. Książka ta jest owocem pracy naukowej ks. Kmaka w ramach studiów seminaryjnych na seminarium naukowym z muzyki kościelnej pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Antoniego Reginka oraz w ramach studiów specjalistycznych w Instytucie Muzykologii KUL (w Katedrze Instrumentologii) pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Jana Chwałka. Wydana publikacja *Śląski kapłan, muzyk i pedagog. Wspomnienie o życiu i działalności ks. Roberta Gajdy w 120. rocznicę urodzin* stanowi poszerzoną wersję pracy magisterskiej, ubogaconej nowymi badaniami nad działalnością i dorobkiem kompozytorskim ks. Roberta Gajdy. Książka składa się z trzech zasadniczych rozdziałów, a w jej zakończeniu znajduje się obszerny aneks, stanowiący cenne uzupełnienie publikacji.

W niniejszej recenzji istnieje konieczność rozszerzenia części stanowiącej opis zawartości omawianej książki ze względu na niemal pionierski charakter dzieła zbierającego cały dorobek życia i działalności tego wybitnego, choć jeszcze stosunkowo mało znanego w szerszych kręgach muzyków w Polsce, śląskiego kapłana, znakomitego muzyka, uznanego kompozytora i umiętelnego pedagoga.

Rozdział pierwszy (s. 17–32) zawiera bardzo szczegółowo opisaną historię życia ks. R. Gajdy, który urodził się 28 maja 1890 r. w Lipinach na Górnym Śląsku (obecnie dzielnica Świętochłowic), gdzie też rozpoczął swoją edukację muzyczną. Kontynuował ją następnie w Nysie, gdzie był uczniem w gimnazjum ojców werbistów, a także w Mödling pod Wiedniem, gdzie przeniósł się w 1908 r. Jednak w systematycznych wykładach z muzyki kościelnej uczestniczył dopiero w Pradze, gdzie realizował swoje podstawowe studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Praskiego. W sposób szczególny zainteresował się w tym czasie chorałem gregoriańskim. Po ukończonych studiach i przyjęciu święceń kapłańskich w 1914 r. rozpoczął trzyletnią posługę duszpasterską w archidiecezji praskiej, najpierw Aš (Asch), a następnie w Hrabstwie Kłodzkim: w Ludwikowicach Kłodzkich (Ludwigsdorf) i w Starym Wielisławiu (Altwilmsdorf) oraz w Międzyzlesiu (Mittelwalde). W tym okresie kontynuuje swoje studia muzyczne w konserwatorium wrocławskim pod kierunkiem profesorów: Lilgego, Buchala i Voelkla. W 1924 r. przenosi się na własną prośbę do nowo utworzonej Administracji Apostolskiej Górnego Śląska, aby pracować bliżej swoich stron rodzinnych. Z dniem 1 kwietnia 1924 r. rozpoczyna posługę wikariusza w parafii św. Jadwigi w Chorzowie (wtedy: Królewska Huta). Po roku zostaje wikariuszem w parafii św. Mikołaja w Lublińcu, a po kolejnym roku katechetą gimnazjalnym w Katowicach. W każdym z tych miejsc angażował się w życie muzyczne parafii, przede wszystkim w prowadzenie z powodzeniem istniejących chórów lub zakładanie nowych. W okresie posługi wikariuszowskiej tworzył swoje pierwsze poważne kompozycje, m.in. oratorium *Święty Jan Chrzyciel*, które ukończył w październiku 1924 r., a wykonane zostało po raz pierwszy w marcu 1925 r. w Chorzowie (Królewskiej Hucie) przy udziale dwustu śpiewaków, ponadpięćdziesięcioosobowej orkiestry oraz solistów z Krakowa. W tym

też okresie dla pogłębienia znajomości chorału gregoriańskiego wyjechał do Rzymu (1927) oraz do uznanych dla badań chorałowych ośrodków monastycznych: Klosterneuburg oraz St. Gallen (1929). Ks. Gajda zaangażował się także w życie muzyczne w wymiarach całej diecezji katowickiej, będąc wykładowcą Szkoły Muzyki Kościelnej im. św. Grzegorza w Katowicach, członkiem diecezjalnej Komisji Muzyki Kościelnej oraz prezesem Związku Polskich Chórów Kościelnych Diecezji Katowickiej. Oprócz tego ks. Gajda swoją działalność rozszerzył także na Polskie Radio, posługując się tym środkiem dla propagowania muzyki kościelnej, m.in. poprzez transmisje prowadzonych przez siebie koncertów, co było wówczas wielką nowością i docenieniem poziomu wykonawczego prowadzonych zespołów. W sierpniu 1931 r. ks. Gajda zostaje mianowany proboszczem w Wełnowcu (obecnie dzielnica Katowic). Potrafił on umiejętnie połączyć liczne obowiązki duszpasterskie, które wypełniał z wielką gorliwością, z przyjętymi na siebie zobowiązaniami w dziedzinie muzycznej, m.in. w prowadzenie chóru katedralnego. Trudnym okresem dla ks. Gajdy były lata II wojny światowej, a jeszcze trudniejsze lata powojenne, gdzie niesłusznie oskarżony o współpracę z okupantem został aresztowany przez wojska radzieckie i osadzony w więzieniu oraz w obozie karnym. Te trudne doświadczenia sprawiły, że ks. Gajda bezpowrotnie utracił swoje zdrowie, jednak nie na tyle, by nie mógł pełnić posługi duszpasterskiej. Dlatego w sierpniu 1946 r. zostaje mianowany proboszczem w Borowej Wsi koło Mikołowa. W tym czasie nadal pracował na rzecz dzieła muzycznego w wymiarach całej diecezji, m.in. przygotowując opracowania harmoniczne pieśni kościelnych zamieszczonych w modlitewniku diecezjalnym. Dodatkowym polem aktywności ks. Gajdy była działalność w Zrzeszeniu Księży Muzyków, które miało za zadanie szeroką promocję muzyki kościelnej w wymiarach całej Polski. W 1949 r. ks. Gajda uległ paraliżowi. Od tej pory sprawował swoją posługę liturgiczną z wielkim trudem i poświęceniem. Doświadczony dodatkowo chorobą nowotworową, zmarł 20 kwietnia 1952 r. i został pochowany przy kościele w Borowej Wsi.

W zakończeniu pierwszego rozdziału autor, dla podsumowania historii życia ks. Roberta Gajdy, podkreślił, że był on nie tylko uznanym kompozytorem, nauczycielem i działaczem zaangażowanym w propagowanie muzyki kościelnej, ale nade wszystko był pobożnym i oddanym kapłanem, a we wspomnieniach ludzi — przede wszystkim dobrym człowiekiem. Warto tu podkreślić, iż rozdział ten jest na tyle ważny dla całości pracy, że stanowi najpełniejsze do tej pory opracowanie bogatej historii życia ks. Roberta Gajdy.

Drugi rozdział publikacji (s. 33–55) jest w całości poświęcony działalności ks. R. Gajdy w dziedzinie budownictwa organowego i pracy dydaktycznej. Ks. K. Kmak omawia najpierw cztery pozycje, jakie stworzył i wydał ks. Gajda z myślą o uczniach Szkoły Muzyki Kościelnej w Katowicach. Warto w niniejszej recenzji krótko przedstawić każdą z nich ze względu na ich ograniczoną znajomość w szerokim gronie teoretyków muzyki i badaczy kultury muzycznej na Śląsku. Każda z tych

publikacji ma charakter czysto użytkowy, a nie naukowy. Pierwsza z nich, może najważniejsza, dotyczy organów. Jej pełna nazwa brzmi: *Organy, ich historia, budowa i pielęgnacja. Pogląd teoretyczno-praktyczny dla szkół organistowskich, seminariów nauczycielskich, dozorów kościelnych i miłośników muzyki kościelnej*. Książka ta ukazała się w 1934 r. Liczy 124 strony i jest ubogacona kilkudziesięcioma rysunkami technicznymi. Ks. Gajda omawia w niej historię organów, ich budowę i rodzaje dyspozycji, a także zwraca uwagę na konieczność pielęgnacji poszczególnych mechanizmów instrumentu, a w zakończeniu opisuje przebieg i sposób przeprowadzania komisyjnych odbiorów instrumentów. Książka ta cieszyła się w tamtym czasie wielkim uznaniem wszystkich zainteresowanych, ponieważ była jedyną tego typu publikacją w języku polskim od czasu ukazania się *Przewodnika dla organistów* A. Sapalskiego (1880). Okazuje się, że książka ks. Gajdy nawet po latach nie straciła niczego ze swej aktualności, dlatego też w 2004 r. doczekała się reprintsu dokonanego przez Bibliotekę Śląską w Katowicach.

Kolejną pozycją napisaną przez ks. Gajdę z myślą o wychowankach Szkoły Muzyki Kościelnej była książka *Nauka harmonji. Podręcznik dla szkół organistowskich*. Książka ukazała się w 1931 r. i liczy 218 stron. Stała się ona pomocą dla uczniów w ramach zajęć z harmonii i ubogacona była licznymi przykładami opracowań harmonicznym zaczerpniętych z chorałów R. Gillara, K. Hoppego i J. Nachbara. Zaletą tego podręcznika była metoda zwięzłego przedstawiania zagadnień teoretycznych ubogaconych licznymi przykładami. Zagadnienia były ułożone w następujący sposób: nauka o tonach, następnie nauka o rytmie i dynamice, a w dalszej kolejności nauka o akordach, o alteracji akordów i o modulacjach. Całość zagadnień została ubogacona wiadomościami o sposobie towarzyszenia do pieśni kościelnych oraz o układzie głosów w przypadku opracowań na różny układ chórów.

Trzecią cenną pozycją w dorobku ks. Gajdy jest książka poświęcona chorałowi gregoriańskiemu, która ukazała się w 1938 r. Jej pełny tytuł brzmi: *Mały podręcznik do nauki chorału gregoriańskiego w szkołach organistowskich, seminariach i chórach kościelnych*. Składa się ona z dwóch zasadniczych części: teoretycznej, w której znalazły się m.in. podstawowe wiadomości na temat notacji gregoriańskiej i zasadniczego podziału śpiewów gregoriańskich, oraz z części praktycznej, gdzie ks. Gajda omawia konkretne śpiewy gregoriańskie, zwracając uwagę na sposoby ich wykonywania, co było zgodne z ówczesnym sposobem pojmowania rytmu, i zasady stosowania przez kapłanów odpowiednich incipitów poszczególnych śpiewów.

Czwartą pozycją była książka pt. *Estetyka muzyki kościelnej i kompozycja chórowa*, która niestety zaginęła w wersji rękopisu i nigdy nie ukazała się drukiem. Każda z tych wymienionych publikacji autorstwa ks. R. Gajdy jest przykładem jego oddanej pracy pedagogicznej, ale także jego szerokiej wiedzy teoretycznej i praktycznej oraz świadectwem wycucia potrzeb uczniów, adeptów posługi muzycznej w Kościele.

Ks. Kmak w rozdziale drugim przedstawia także aktywną działalność ks. Gajdy w ramach diecezjalnej Komisji Muzyki Kościelnej, przede wszystkim jako rzeczoznawcy organowego. Nadzorował on budowę nowych organów oraz remonty instrumentów przeprowadzane we wszystkich kościołach diecezji katowickiej. Oprócz tego autor publikacji poświęconej działalności ks. Gajdy ukazuje go jako zaangażowanego wykładowcy w Szkole Muzyki Kościelnej im. św. Grzegorza w Katowicach oraz jako założyciela Związku Polskich Chórów Kościelnych na Górnym Śląsku i wydawcy miesięcznika „Wiadomości Związku Polskich Chórów Kościelnych Diecezji Katowickiej”, w którym zamieszczano materiały formacyjne dotyczące liturgii, muzyki i działalności poszczególnych chórów oraz odpowiednie materiały nutowe.

Trzeci i ostatni rozdział książki autorstwa ks. Kmaka dotyczy twórczości kompozytorskiej ks. R. Gajdy (s. 57–88). Autor zaznacza, że całość dzieł skomponowanych przez ks. Gajdę obejmuje 67 opusów i dotyczy przede wszystkim muzyki religijnej, ale także świeckiej. Niektóre z nich ukazały się drukiem i była wykonywane już za życia kompozytora, ale niektóre zaginęły w rękopisach lub zachowały się w formie niekompletnej. Wszystkie zachowane kompozycje można usystematyzować w trzech podstawowych nurtach: (1) formy wokально-instrumentalne (m.in. msze: Msza łacińska *Regina Pacis* op. 8, Msza ku czci św. Michała; oratorium *Św. Jan Chrzciciel* op. 17, offertoria, hymny i fugi, np. *Ecce Sacerdos Magnus* op. 25, *Tantum Ergo* op. 42a), (2) pieśni (religijne, np. *Tu es Petrus*, *Zróbcie Mu miejsce*, i świeckie, np. *Głos przyrody* op. 21, *Pieśń o Śląsku*) oraz (3) utwory instrumentalne (np. religijny *Compositiones contrapunctales* op. 28), nie licząc także opracowań harmonicznym zamieszczonych w *Chorale do książki diecezjalnej „Skarbiec modlitw i pieśni”*. Autor wymienia najpierw systematycznie wszystkie kompozycje, określając także stan ich zachowania i charakteryzując zachowane dzieła, m.in. Mszę łacińską *Regina Pacis* z op. 8 oraz oratorium *Św. Jan Chrzciciel* z op. 17, w opisie którego bierze pod uwagę budowę utworu, obsadę, fakturę, instrumentację oraz inne, podstawowe współczynniki dzieła muzycznego, jak: tonacja, metrum, agogika, dynamika, artykulacja i inne. W podobny sposób autor omawia ofertoria oraz hymny i fugi. Rozdział ten kończy się podsumowującym opisem działalności ks. Gajdy na tle ówczesnej kultury muzycznej Śląska, gdzie cytowane są m.in. opinie zamieszczone w ówczesnej prasie, w których podkreślano, że ks. R. Gajda był człowiekiem o wielkiej wiedzy i sztuce oraz niezwykłej skromności. Jego dorobek zdaje się poświadczać te opinie.

Uzupełnieniem pozycji ks. Kmaka jest aneks, w którym można znaleźć najpierw nieliczne fotografie ks. R. Gajdy oraz miejsc z nim związanych. Następnie autor zamieszcza liczne kopie jego osobistych dokumentów oraz stron tytułowych jego publikacji, a także kopie afiszy i zaproszeń dotyczących koncertów organizowanych przez ks. Gajdę. Część trzecią aneksu stanowią kopie wybranych zapisów nutowych jego kompozycji zapisanych ręcznie, m.in. pierwsza strona najbardziej

znanego dzieła — oratorium *Św. Jan Chrzyciel*, oraz przykładowe zapisy nutowe dzieł wydanych drukiem. Całość pozycji dopełniona jest przedstawieniem bogatej bibliografii oraz indeksem osób i miejscowości.

Publikacja autorstwa ks. K. Kmaka jest niezwykle cenną pozycją, bo po raz pierwszy w całym spektrum badań nad kulturą muzyczną Górnego Śląska ukazuje dorobek tak ważnej postaci, która odegrała znaczącą rolę w promocji muzyki kościelnej na tym terenie w I poł. XX w. Autor dokonał najpierw szczegółowego opisu historii życia ks. R. Gajdy oraz usystematyzował wszystkie znane wydarzenia związane z jego osobistym zaangażowaniem się w różnego rodzaju dzieła muzyczne, i to na każdym z etapów jego życia. Zamieścił wreszcie zestawienie wszystkich znanych jego kompozycji.

Autor w omawianej pozycji przytacza również szczegółowe dane odnośnie zaangażowania ks. R. Gajdy w prowadzenie chórów, w organizację i prowadzenie koncertów, co pokazuje, że był on wybitnym muzykiem i praktykiem, a nie tylko teoretykiem i działaczem. To właśnie takie osoby, tworząc kulturę, wierzą, że piękno muzyki doprowadzi słuchacza do osobistego spotkania z Bogiem. Tak było w przypadku kapłana i muzyka — ks. Roberta Gajdy.

Cenną stroną recenzowanej publikacji ks. Kmaka są zwarte opisy książek autorstwa ks. Gajdy, które w okresie ich ukazania się, a potem w okresie wojny i trudnych lat powojennych, nie zostały chyba należycie docenione, z wyjątkiem publikacji poświęconej organom, a to za sprawą Biblioteki Śląskiej i osobistego zaangażowania prof. Juliana Gembalskiego z Akademii Muzycznej w Katowicach, co doprowadziło do wspomnianego reprintu dzieła. Przypatrując się bliżej tym pozycjom, a recenzentowi są znane dwie z nich, można odnieść wrażenie, że współcześni twórcy podręczników powinni zająć się wspomnianymi publikacjami i docenić umiejętność systematycznego i wyjątkowo klarownego opracowania materiału.

Jednak najważniejszą zaletą książki jest przedstawienie dzieł skomponowanych przez ks. Gajdę na podstawie wszelkich dostępnych dziś źródeł i materiałów oraz ich omówienie. Zamieszczony materiał trzeciego rozdziału pozwala dostrzec ks. Gajdę jako kompozytora niepośredniej miary. Zebrany wykaz i opis jego kompozycji pozwala wszystkim zainteresowanym dotrzeć do dzieł, których jeszcze nie poznano. Właśnie wykaz kompozycji ks. Gajdy i ich bliższa analiza oraz zebrane wiadomości na temat wykonywanych podczas koncertów i w liturgii dzieł pokazują miarę warsztatu kompozytorskiego ich twórcy.

Wobec szerszej analizy kompozycji ks. Gajdy, pewnym minusem recenzowanej pozycji w odniesieniu do jego biografii jest brak bardziej szczegółowych informacji na temat profesorów, u których ks. Gajda zdobywał wykształcenie muzyczne. Przecież musiał uczyć się warsztatu kompozytorskiego u konkretnego nauczyciela, zgłębiając tajniki harmonii, kontrapunktu i instrumentacji. Tego typu informacje są ważne w przypadku każdego innego kompozytora. Autor wymienia wprawdzie

na s. 18 trzech spośród jego nauczycieli z okresu studiów w konserwatorium wrocławskim, którymi byli: Lilge, Buchal i Voelkl, czy jednak byli to jedyni jego profesorowie? Co sami reprezentowali i co wnieśli w jego warsztat kompozytorski? Jest rzeczą zrozumiałą, że bliższe wiadomości o dorobku tych postaci można znaleźć w innych źródłach, jednak w recenzowanej pozycji brak tych właśnie informacji sprawia wrażenie pewnego niedosytu wobec tak szczegółowo opracowanej historii życia kompozytora.

W recenzowanej pozycji można też znaleźć pewne nieścisłości historyczne, jak np. fakt, że ks. Gajda miał przenieść się z archidiecezji praskiej do wrocławskiej, by być bliżej swej rodziny. Tymczasem wielki dekanat kłodzki, gdzie posługiwał ks. Gajda do 1924 r., aż do II wojny światowej należał administracyjnie do archidiecezji praskiej. Nieścisłość ta nie ma jednak wpływu na wartość publikacji.

Radością napawa fakt, że autorowi udało się ująć w całość życie i dorobek tak ważnej dla Śląska postaci kapłana i muzyka. Trudno jednak, czytając wydaną publikację, określić, który wycinek działalności ks. Gajdy był tym najważniejszym. Czy była nim działalność muzyczna, kompozytorska czy pedagogiczna? Nie można zapomnieć, że w tej wielości dzieł był on nade wszystko gorliwym kapłanem, który swoją posługę i wierność dla ludu tej ziemi przypłacił niewolą i utratą zdrowia, co zostało przez autora wielokrotnie podkreślone. To wszystko pozwala dostrzec w postaci ks. Roberta Gajdy człowieka, który w życiu i działalności muzycznej był zdolny do poświęcenia oraz twórczej i oddanej pracy. Dzięki temu mógł pogodzić wielość obowiązków z osobistą pasją życia.

Ks. Franciszek Koenig

PATALAS ALEKSANDRA, *Wkościele, w komnacie i w teatrze. Marco Scacchi. Życie, muzyka, teoria* (Acta Musicologica Universitatis Cracoviensis 19), Kraków: „Musica Iagellonica” 2010, 473 s., ISBN 978-83-7099-176-0.

Monografia Aleksandry Patalas — pracownika naukowego Instytutu Muzykologii Uniwersytetu Jagiellońskiego (przedstawiona jako rozprawa habilitacyjna na macierzystej uczelni), stanowi niezwykle cenne podsumowanie jej długoletnich badań nad życiem i twórczością Marco Scacchiego (zm. 1662) — znakomitego muzyka włoskiego, przez wiele lat bezpośrednio związanego z kapelą królewską polskich Wazów. Już na początku recenzji można stwierdzić, że jest to opracowanie w pełni interdyscyplinarne, imponujące nie tylko rozmiarami, ale przede wszystkim bogactwem treści, niezwykle rzetelne, świadczące o wszechstronności i erudycji autorki, o jej szerokim, a zarazem fachowym i dojrzałym warsztacie naukowym. Stanowi ponadto doskonałe uzupełnienie dotychczasowej literatury w tym zakresie, głównie prac Z.M. Szweykowskiego (*Musica moderna w ujęciu Marka Scacchiego. Z dziejów teorii muzyki w XVII wieku*, Kraków 1977) i B. Przybyszewskiej-Jarmińskiej (*Muzyczne dwory polskich Wazów*, Warszawa 2007), ale też dopełnienie

dotychczasowego stanu wiedzy. Zawdzięcza to głównie wykorzystaniu nowych źródeł, a także pogłębionym analizom i często odkrywczym interpretacjom, zarówno w odniesieniu do zachowanych dzieł teoretycznych, jak i czysto muzycznych. Obok źródeł rękopiśmiennych autorka recenzowanej monografii wykorzystała znaczną, budzącą uznanie, ilość źródeł drukowanych (w sumie 87 pozycji) wydanych przed 1800 r. (zob. ich wykaz na s. 438–442). Przede wszystkim jednak dotarła bodajże do wszystkich źródłowych przekazów związanych z aktywną i wszechstronną działalnością muzyczną królewskiego kapelmistrza, które wymienione zostały szczegółowo — z wyróżnieniem pism o muzyce oraz druków zawierających jego kompozycje — w *Aneksie F* (s. 419–422). Ponadto dokonano tu bardzo przejrzystego podziału gatunkowego utworów M. Scacchiego (zarówno zachowanych w postaci rękopisów bądź druków, jak i jedynie wzmiankowanych w inwentarzach oraz literaturze), który obejmuje: I — kompozycje mszalne; II — motety, koncerty kościelne, utwory bez tekstu; III — utwory świeckie; IV — utwory wątpliwego autorstwa; V — kompozycje zaginione; VI — dzieła przypisywane Scacchiemu (s. 423–434). Wreszcie w *Aneksie G* znajdujemy chronologiczne zestawienie *drammi per musica*, których autorem lub współautorem mógł być Scacchi (s. 436–437). Wartościowe uzupełnienie prezentacji całościowego dorobku omawianego w recenzowanej monografii muzyka stanowią pozostałe aneksy, w których zamieszczono: teksty kompozycji świeckich Scacchiego — z autorskimi (własnymi!) tłumaczeniami polskojęzycznymi (*Aneks B*, s. 405–411), list Scacchiego do Michelego z 6 stycznia 1646 r. (*Aneks C*, s. 412–413), fragmenty z *Consideratio canonum* cytowane przez Michelego (*Aneks D*, s. 414–417), zawartość *Iudicium Cribri musici* (*Aneks E*, s. 418), a także wykaz muzyków, których utwory opublikowano w *Xenia Apollinea* (*Aneks A*, s. 402–404). Przy tak wszechstronnej prezentacji zachowanych źródeł można wyrazić żal, że dr Patalas nie zamieściła incypitów muzycznych zachowanych dzieł omawianego twórcy, co uczyniłoby monografię jeszcze bardziej wartościową i przydatną w dalszych badaniach dokumentacyjno-źródłowych. Dodajmy jeszcze w tym miejscu, iż bogaty jest także zestaw wykorzystanej bibliografii (podzielonej na książki i artykuły — 253 pozycje, strony internetowe — 6 oraz współczesne wydania nutowe — 34), zawierający nie tylko wszystko to, co napisano na podjęty w pracy temat w Polsce, ale także za granicą (s. 442–456). Warto przy tym podkreślić, iż autorka omawianej książki doskonale orientuje się w cytowanej literaturze (dotyczy to także wspomnianych wcześniej traktatów muzycznych), o czym świadczą stosunkowo częste krytyczne odniesienia (m.in. polemiki, weryfikacja treści, uzupełnienia, a nawet korekty) do poszczególnych opracowań.

Scharakteryzowana wyżej szeroka i bogata podstawa źródłowa pracy pozwoliła A. Patalas nie tylko na uzupełnienie, ale też swoiste przewartościowanie zachowanego dorobku M. Scacchiego. Jak czytamy we *Wstępie* do pracy: „Królewski kapelmistrz znany jest światowej muzykologii głównie jako teoretyk muzyki, którego

pojęcia prezentowane są przez pryzmat jedynie części zachowanego piśmiennictwa. Spojrzenie to należy dzisiaj zrewidować, bowiem w trakcie kwerend bibliotecznych i archiwalnych udało się odkryć kolejne pisma i kompozycje Scacchiego, nieznane badaczom zajmującym się wcześniej jego dorobkiem. Owe odkrycia zachęcają do przeprowadzenia ponownej analizy dokonań kapelmistrza, nie oderwanej — jak dotychczas — od jego biografii i okoliczności, w których tworzył. Scacchi był przede wszystkim kompozytorem, według którego systematyczna wiedza o muzyce stanowiła niezbędny element warsztatu. W naszej książce pragniemy nakreślić obraz twórcy wywodzącego się ze «szkoły rzymskiej», który u progu kariery wszedł w środowisko dworskie pozostające na styku kultury polskiej i niemieckiej, ale jednocześnie otwarte na wpływy zewnętrzne. To specyficzne «zanurzenie kulturowe» kształtowało jego postawę artystyczną i w znacznym stopniu determinowało jego dorobek” (s. 9–10).

Sformułowany w ten sposób cel pracy A. Patalas zrealizowała niezwykle konsekwentnie, w oparciu o jej przejrzystą, a zarazem logiczną strukturę, przyjmującą układ triadyczny: biografia – muzyka – teoria. W ramach tych głównych części, które wzajemnie się dopełniają na zasadzie komplementarności, omawiane są poszczególne zagadnienia szczegółowe, których punktem wyjścia stanowią za każdym razem konkretne źródła. Odnosząc to do ogólnego układu pracy, są to: różnego rodzaju dokumenty archiwalne (umożliwiły one znacząco uzupełnić biografię muzyka), muzykalia oraz dzieła teoretyczne (w obydwu przypadkach rękopiśmienne i drukowane). Autorka pokazuje m.in., jak cenne od strony badawczej może być najmniejsze nawet źródło historyczne, jeżeli umieści się je w optyce wszechstronnej, komplementarnej i pogłębionej analizy we wszystkich możliwych jej przejawach. Należy tu bowiem podkreślić, że wykorzystane w pracy archiwalia poddane zostały w całości gruntownej analizie historycznej (głównie cz. I), muzykologicznej (przede wszystkim cz. II, częściowo również cz. III), językowej (np. cz. III), a także socjologicznej (m.in. końcowa część pracy) i ogólnokulturowej (we wszystkich prawie rozdziałach). W ostatniej części opracowania, stanowiącej rodzaj oryginalnego zakończenia, czy raczej podsumowania, podjęto wartościową i cenną dla dalszych badań próbę analizy recepcji dorobku Scacchiego (zarówno dzieł muzycznych, jak i prac teoretycznych), wskazując zarazem dalsze perspektywy badawcze.

Do najbardziej oryginalnych i nowatorskich, a przy tym cennych i wartościowych partii monografii należy, moim zdaniem, część II, ściśle muzykologiczna, zawierająca szczegółowe analizy prawie dotąd nieznannej i niesłusznie zapomnianej twórczości muzycznej Scacchiego. Autorka omawia ją w różnych aspektach: stylistycznym (z ogólnym podziałem na dzieła pisane w *stile antico* i *stile nuovo*), gatunkowo-formalnym (z podjęciem próby określenia miejsca w tradycji poszczególnych gatunków, głównie w odniesieniu do mszy, motetów i madrygałów), od strony techniki kompozytorskiej (ze szczegółową analizą konkretnych elementów dzieła mu-

zycznego) oraz przeznaczenia i funkcji poszczególnych utworów (w kontekście wypracowanej przez samego Scacchiego klasyfikacji stylów muzycznych). Zauważmy, iż zamieszczone w pracy analizy obejmują nie tylko samą strukturę muzyczną, ale uwzględniają też w dużym stopniu warstwę słowną utworów wokalnych i wokarno-instrumentalnych, co wynika w sposób oczywisty z przyjętych założeń charakterystycznych dla szeroko rozumianej retoryki muzycznej. Należy ponadto wyróżnić umiejętne, wysoce oryginalne połączenie w przedstawionych rozważaniach myśli teoretycznej Scacchiego z jego dorobkiem kompozytorskim. Warto wreszcie ponownie podkreślić, iż autorka w większości wypadków sama dokonała przekładów tekstów na język polski, włącznie z poezją madrygałową oraz licznie cytowanymi fragmentami traktatów teoretycznych.

Pomimo zamieszczonych w recenzowanej książce szczegółowych analiz i nagromadzenia faktów, nie nuży ona czytelnika w żadnym fragmencie. Całość napisana została pięknym literackim językiem, a tok rozprawy urozmaicany jest cytatami zaczerpniętymi z traktatów teoretycznych Scacchiego czy fragmentami tekstów jego dzieł, jak również trafnie dobranymi przykładami muzycznymi.

Na podkreślenie zasługuje również wzorcowa szata graficzna i profesjonalna redakcja techniczna publikacji opracowanej w krakowskim wydawnictwie *Musica Jagellonica*, włącznie z troską o przejrzystość zamieszczonych tabel i staranność zapisu licznych przykładów nutowych oraz dopełniających całość indeksów (osób i dzieł M. Scacchiego).

W końcowych partiach omawianej monografii A. Patalas stwierdza m.in.: „Obraz Scacchiego, jaki wyłania się po lekturze jego polemik, to obraz twórcy o szerokich horyzontach, dla którego studia z zakresu teorii muzyki stanowiły niezbędny element warsztatu kompozytorskiego” (s. 387). Po uważnej lekturze recenzowanej książki można z pełnym przekonaniem stwierdzić, że jest ona niezwykle wartościowym hołdem złożonym królewskiemu kapelmistrzowi Władysława IV. Dodajmy — hołdem w postaci badań o znaczącym wymiarze interdyscyplinarnym, dzięki czemu twórca ten stał się obecnie bodaj najbardziej dogłębnie i wszechstronnie znanym przedstawicielem staropolskiej kultury muzycznej.

Remigiusz Pośpiech

SZYMANOWICZ MARIA, *Polska bibliografia organów*, t. I, Lublin: Polihymnia 2011, ss. 495, ISBN 978-83-7270-956-1.

W grudniu 2011 r. ukazała się zapowiadana i bardzo oczekiwana publikacja *Polska bibliografia organów* autorstwa prof. Marii Szymanowicz. Dzieło to będzie miało wielkie znaczenie praktyczne dla osób zajmujących się zawodowo problematyką organologiczną. Recenzentem publikacji jest prof. dr hab. Jerzy Gołos — muzykolog, profesor UMFC, historyk organów i muzyki organowej. Publikacja została dedykowana ks. prof. Janowi Chwałkowi, uznanemu w Polsce znawcy „królewskiego instrumentu” i wieloletniemu profesorowi KUL.

Prof. nadzw. dr hab. Maria Szymanowicz jest kierownikiem Katedry Instrumentologii Instytutu Muzykologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Wydana bibliografia jest owocem jej ponaddwudziestoletnich poszukiwań oraz zainteresowań polską literaturą dotyczącą organów i jest pierwszą tego typu publikacją w Polsce.

W słowach *Wprowadzenia* (s. 9–10) autorka zaznacza, że pomysł opracowania polskiej literatury tego przedmiotu zrodził się pod wpływem lektury dzieła Rudolfa Reutera, który przed kilkudziesięciu laty opracował niemiecką literaturę dotyczącą organów (*Bibliographie der Orgel. Literatur zur Geschichte der Orgel bis 1968*, Kassel 1973).

Wydany I tom *Polskiej bibliografii organów* zawiera 1000 jednostek bibliograficznych odnalezionych w kwerendzie publikacji wydanych do 2007 r. włącznie. Literatura, która ukazała się po tym roku, wejdzie już w skład planowanego przez autorkę II tomu *Bibliografii*.

Zasadniczy trzon publikacji tworzą jej cztery rozdziały. Pierwszy z nich, *Wykaz bibliografii* (s. 11–100), zawiera alfabetyczny wykaz polskiego piśmiennictwa na temat organów według poszczególnych autorów. Każda z wymienionych jednostek bibliograficznych otrzymała swój numer — od 001 do 1000. Część ta rozpoczyna się wykazem 77 pozycji bibliograficznych, które ma mają podanego autorstwa. Po nich następuje właściwy wykaz alfabetyczny autorów i ich publikacji, rozpoczynający się od nazwiska Abramowicz Aneta (nr 078), a kończący się na nazwisku Żurowska-Gandi Maria (nr 1000).

Trzy kolejne rozdziały publikacji stanowią trzy podstawowe indeksy, właściwe dla tego typu dzieła, stworzone na podstawie wymienionej w pierwszym rozdziale literatury przedmiotu. Stąd rozdział drugi, *Indeks rzeczowy* (s. 101–116), zawiera alfabetyczny wykaz haseł wiodących, wynikających tylko z tytułów przebadanych pozycji bibliograficznych. Rozpoczyna się od hasła „akustyka organów”, a kończy się hasłem „zgromadzenie organmistrzów”. Przy każdym z zawartych w indeksie haseł podany został numer pozycji zamieszczonej w wykazie bibliograficznym (rozdział I). Niektóre hasła zostały uszczegółowione, np. „budowa organów” — przez podanie elementów: głosy, miech, itd. Podobnie zostało potraktowane hasło „organmistrzowie”, które zostało uszczegółowione przez wykaz nazwisk poszczególnych organmistrzów. W ten sam sposób zostały także rozszerzone hasła: „diakonaty”, „archidiakonaty”, „kościół”, „miejsowości”, „regiony”, itd., gdzie oddzielnie wyeksponowano m.in. poszczególne nazwy miejscowości.

Trzeci rozdział, *Indeks osób budujących i naprawiających organy* (s. 117–222), obejmuje alfabetyczny wykaz nazwisk oraz wszystkie wersje imion organmistrzów wymienionych w tysiącu przebadanych pozycji bibliograficznych. Numery zamieszczone przy każdej z wymienionych osób, odnoszą się również do wykazu bibliografii z rozdziału I, a więc do pozycji, w której wymienione jest dane

nazwisko. Wykaz rozpoczyna się od nazwiska Abbei E., a kończy się nazwiskiem Żukowski Szymon.

Kolejny, czwarty rozdział publikacji — *Indeks miejscowości* (s. 223–486), stanowi najobszerniejszą część publikacji i zawiera alfabetyczny wykaz nazw miejscowości wymienionych w tysiącu przebadanych pozycji bibliograficznych. Chodzi w tym przypadku o miejscowości, w których znajdują się organy. W sytuacji gdy w danej miejscowości znajduje się więcej niż jeden kościół, wówczas wymieniono osobno wezwanie każdego z kościołów lub zaznaczono wyznanie, do którego dana świątynia należy, np. kościół ewangelicki. Podobnie uczyniono w przypadku kościołów zakonnych, np. kościół Reformatorów. Osobno też przy niektórych miejscowościach wymieniono np. synagogi, muzea i szkoły, w których także znajdują się lub znajdowały się organy. Zamieszczone w wykazie numery odnoszą się do wykazu literatury z I rozdziału publikacji.

Piąty i ostatni rozdział dzieła, *Wykaz pozycji poddanych kwerendzie* (s. 487–494), zawiera wymienione wszystkie pozycje, na których oparła się autorka w przygotowaniu I tomu omawianej *Bibliografii*. Wszystkie podane pozycje zostały podzielone na: czasopisma, dokumentacje, encyklopedie, książki autorskie, prace dyplomowe, prace zbiorowe, publikacje okolicznościowe, serie wydawnicze, skrypty oraz słowniki.

Na końcu omawianej publikacji autorka zamieściła wykaz 20 skrótów używanych w wydanym dziele.

ks. Franciszek Koenig